Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 342 (773) | Łódź, środa 17 grudnia 1947 r. | CENA 3 ZŁ

P.P.S. wierną przewodniczką Ludu Polskiego

DONIOSŁE UCHWAŁY KONGRESU PPS

Ratyfikowanie umowy o jedności działania PPS i PPR
Apel do międzynarodowych sił postępu i pokoju
Rezolucja w sprawie zachodnich granic Rzeczypospolitej

WROCŁAW, 16.-12. — O GODZ. 19.30 ZGŁASZA WNIOSEK NAGŁY, W IMIENIU WOJEWÓDZTWA ŁODZKIEGO I MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY TOW. HENRYK WACHOWICZ.

WNIOSEK BRZMI: KONGRES POWOŁUJE NA SEKRETARZA GENERALNEGO PARTII — TOW. JÓZEFA CYRANKIEWICZA.

HURAGANOWY APLAUZ SALI TOWARZYSZY OSTATNIM SŁOWOM WNIOSKU. DŁUGOTRWAŁA OWACJA JEST ODPOWIEDZIĄ KONGRESU NA WNIOSEK. PRZEWODNICZĄCY KONGRESU TOW. SZWALBE STWIERDZA DOKONANIE WYBORU SEKRETARZA GENERALNEGO PARTII W OSOBIE JÓZEFA CYRANKIEWICZA.

TOW. CYRANKIEWICZ WZRUSZONY POSCHODZI DO MOWNICY: „TĘ OWACJĘ PRZYJMUJĘ JAKO WIĘKSZE JESZCZE ZOBOWIĄZANIE. POSTARAM SIĘ TEMU ZOBOWIĄZANIU WOBEC PPS I CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ SPROSTAĆ".

UCZESTNICY KONGRESU INTONUJĄ „CZERWONY SZTANDAR". DŁUGOTRWAŁE NIEMILKNĄCE OKRZYKI: „NIECH ŻYJE TOW. CYRANKIEWICZ!"

Na wniosek tow. Rusinka, zgłoszony w imieniu ustępującego CKW, Kongres ratyfikował umowę o jedności działania PPS i PPR, i wezwał wszystkich członków Partii do jak najściślejszego przestrzegania i wykonywania tej umowy.

W trzecim dniu obrad na wieczornym posiedzeniu Kongresu tow. Premier Cyrankiewicz przedstawił projekt rezolucji w związku z odroczeniem konferencji ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw w Londynie. Wśród burzliwych oklasków i długotrwałej owacji tow. Cyrankiewicz uzasadnia rezolucję:

„Nie zabieram głosu co do żadnego punktu obrad, zabieram głos w sprawie, którą możnaby nazwać pilną. Uważam, że PPS, którą Wy tu reprezentujecie, w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, powinna skorzystać z okazji Kongresu, by zabrać głos w sprawie, która dziś stanęła na porządku dziennym polityki międzynarodowej.

Konferencja „wielkiej czwórki" w sprawie Niemiec, a więc w sprawie, która jest kwestią bytu i niebytu polskiego narodu, została zerwana, została odroczona na czas nieograniczony. Proponuję, aby Kongres uchwalił odezwę, której sens polityczny, siła polityczna i jej wydźwięk będzie tak silny, jak zdecydowanie bronić interesów Polski będzie nasza Partia".

Kongres przyjmuje wśród entuzjastycznego aplauzu treść rezolucji.

Delegaci intonują w powadze „Międzynarodówkę", „Hymn Narodowy" oraz „Rotę".

Kongres przeszedł z kolei do następnego punktu porządku dziennego, uchwalenia statutu partyjnego.

Absolutorium

Po sprawozdaniu przewodniczącego głównej komisji rewizyjnej tow. wicemin. Kościńskiego, Kongres uchwalił absolutorium dla ustępującego CKW PPS.

Następnie po sprawozdaniu przewodniczącego Centralnego Sądu Partyjnego tow. pos. Góreckiego, przystąpiono do wyborów komisji kongresowych.

Wybór komisji kongresowych

Do Komisji Wnioskowej zostali wybrani tow. tow.: Piaskowski (Wrocław) jako przew., Kubicki (Bydgoszcz), Ćwik (Kielce), Grajek (Poznań). Jędrzejewski (Warszawa), Kępczyński (woj. warsz.), Kochanowicz (Warszawa), Karaczewski (Łódź), Rapaczynski (Katowice), Pilchowa (Rzeszów), Patek (Szczecin), Turski (Gdańsk), Tułodziecki (Warszawa), Wudzki (Warszawa), Ziffer (Kraków).

Do Komisji Programowej tow. tow.: Lange (jako przew.), Hochfeld (sprawozdawca), Arski (CKW). Baranowski (CKW), Bagiński (Warszawa), Bobrowski (Warszawa), Drobner (Kraków), Elczewski (Wrocław). Głowacki Teofil (Warszawa), Grossfeld (Warszawa), Jabłoński Henryk (CKW). Kuryłowicz Bolesław (Poznań), Obrączka (CKW), Osóbka-Morawski (CKW), Rapacki (CKW), Rybicki (Warszawa). Staśko (Katowice), Strzelecki Jan (ZNMS), Topiński (Warszawa), Wachowicz (Łódź), Werblan (Białystok).

Do Komisji Mandatowej tow. tow.: Duniak (Łódź), Dobrowolski H. (Warszawa), Domagała (Lublin), Dróżniklewicz (Bydgoszcz), Gernig (Poznań), Hoffman (Kielce), Jabłoński (Warszawa), Koral (Olsztyn), Koss (Gdańsk), Lisowski (Szczecin), Rusek (Katowice), Tarnopolski (Wrocław), Weber (ZNHS), Wójcik (Kraków), Zalewski (Warszawa).

Do Komisji Statutowej tow. tow.: Świątkowski (jako przew.), Hochfeld (sprawozdawca), Jabłoński (CKW), Reczek (CKW), Banasik (Katowice), Beluch (woj. warsz.), Dąb (Warszawa), Dobrowolski St. (Warszawa), Dudziński (Rzeszów), Gross (woj. warsz.), Górny (Gdańsk), Kaźmierczak (Kielce), Machno (Kraków), Siemek (Wrocław), Skowron (Szczecin), Sławiński (Łódź), Szer (Warszawa), Tomorowicz (Warszawa), Włodek (Poznań), Zatke (Łódź) oraz tow. Praga (prasa) jako obserwator.

SPRAWOZDANIE sekr. CKW tow. Ćwika

Moje sprawozdanie, które obejmuje propagandę partyjną i zagadnienia ruchu masowego jest sprawozdaniem, w którym znalazły wyraz trudy i prace, radości i smutki wszystkich towarzyszy partyjnych.

Następnie muszę podkreślić pewien fakt nie zawsze dostatecznie rozumiany.

Fakt ten to zmieniona sytuacja naszej partii. **Z języka opozycji należało przejść do propagandy budownictwa.**

W zespole środków propagandowych odnośnie treści i techniki stwierdzić muszę, że PPS udało się znaleźć właściwy ton propagandy, mający na celu związanie szerokich mas z naszą Partią, następnie prowadzenie ich ku celowi wskazanemu przez naszą ideologię i dobrą tradycję.

Gorzej natomiast było z techniką rozprowadzenia tych słusznych i skutecznych tez propagandowych.

Funkcja aparatu propagandowego jest nie tylko oddziaływanie na masy. Ważnym jego zdaniem jest sprawdzenie na podstawie reakcji mas słuszności linii partyjnej i wyciąganie z tego wniosków, które powinny stanowić podstawę dla dalszych decyzji i wyboru środków propagandowych.

Powodzenie każdej akcji propagandowej zależy nie tylko od doboru właściwych haseł i nakreślenia ogólnego planu, ale w dużej mierze także od przygotowania szczegółów wykonania.

Wydawnictwa partyjne

Przechodząc do zagadnień propagandy pisanej, rozpocznę od stwier-

(dalszy ciąg na str. 2)

Manifestacje jednolitofrontowe z okazji zakończenia Kongresu

W związku z zakończeniem 27 Kongresu PPS w dniu 17. 12 rb. o godz. 11 odbędzie się na Placu Grunwaldzkim zbiórka masowych delegacji PPS ze wszystkich województw, na której przedstawione zostaną nowowybrane władze partyjne. Po zbiórce zebrani udadzą się w pochodzie do Hali Ludowej.

Także z okazji 27 Kongresu PPS — Polska Partia Socjalistyczna zwołuje w dniu 17 bm. o godz. 13.30 wielką manifestację na cześć jednolitego frontu PPS i PPR.

Przemawiać będą w imieniu PPS — tow. Józef Cyrankiewicz, w imieniu PPR — tow. Gomułka - Wiesław.

Zwołanie posiedzenia Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na dzień 29 grudnia br. o godzinie 10.

Przeciw próbom nowego Monachium
w imię bezpieczeństwa i stabilizacji pokoju

W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie niemieckiej, 27 Kongres PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i stabilizacja świata uległy niepotrzebnemu i szkodliwemu odroczeniu.

Odpowiedzialność za skutki tego odroczenia ciąży na tych, którzy dążą do odbudowy reakcyjnej niemieckiej potęgi gospodarczej i politycznej, jako przeciwwagi siłom klasy robotniczej i postępu społecznego w Europie.

27 Kongres PPS apeluje do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodwoych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp, aby się przeciwstawili próbom nowego Monachium, w którym interesy narodów-ofiar agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich, zostały by ponownie poświęcone polityce popierania niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu, jako narzędzia, zwróconego przeciwko siłom postępu w Europie.

Wzywamy do przeciwstawienia się polityce nowego kordonu sanitarnego, który podzieli Europę i świat na dwie części.

Podkreślamy potrzebę jedności Europy i zaznaczamy, że jedność taka może powstać przy takim załatwieniu problemu niemieckiego, które uwzględni słuszne interesy narodów-ofiar niemieckiej agresji, które wyeliminuje z życia politycznego i gospodarczego Niemiec wszystkie elementy hitlerowskie, nacjonalistyczne i agresywne, a oprze byt narodu niemieckiego o elementy rzetelnie demokratyczne i pokojowe.

O poparcie w naszej walce o takie rozwiązanie sprawy niemieckiej, które jedynie potrafi zapewnić pokój w Europie i na świecie, apelujemy do wszystkich, w szczególności do postępowych kół w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ostrzegamy wszystkich ludzi miłujących pokój przed zgubnymi skutkami tolerowania budzących się ponownie do życia sił i prądów faszystowskich i wzywamy do zjednoczenia w walce o demokrację, pokój i postęp społeczny.

Młodzież z P.P.S.

P.P.S. z młodzieżą

Rezolucja.

Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju światowego

„Zebrany we Wrocławiu 27 Kongres PPS wyraża wdzięczność ludności Ziem Odzyskanych za pracę, wykonaną w dziele odbudowy tych ziem i ich zespolenia z Polską.

Dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat całkowite zespolenie Ziem Odzyskanych z Polską, przekreśla rachuby reakcji międzynarodowej, która usiłuje poddać w wątpliwość całość terytorialną Rzeczypospolitej Polskiej.

Próby te skazane są na niepowodzenie, wobec jednolitej zwartej postawy całego narodu polskiego, popartej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej oraz wszystkie siły postępowe na świecie.

Kongres ostrzega tych wszystkich, którzy próby tego rodzaju podejmują, że granice Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie, stanowią granice bezpieczeństwa wszystkich krajów, miłujących pokój, stanowią granicę pokoju światowego".

Polska Partia Socjalistyczna do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi, miłujących pokój i postęp.

Polska i Dania podpisały układ o wymianie handlowej

KOPENHAGA (PAP). W dniu 5 grudnia br. podpisany został w Kopenhadze, protokół o wymianie towarowej pomiędzy Danią a Polską.

W myśl tego porozumienia, Dania ma dostarczyć Polsce 1600 ton smalcu wieprzowego, wyroby przemysłowe, złom, wyroby farmaceutyczne oraz nasiona. Dania zobowiązała się poza tym wyprodukować dla Polski margarynę z polskich surowców. Łącznie suma dostaw i świadczeń duńskich ma wynieść 70 milionów koron.

Polska ma dostarczyć Danii 1600 tysięcy ton węgla i koksu, sól kamienną, barwniki, wyroby chemiczne, tkaniny, wyroby żelazne oraz szkło na łączną sumę 110 milionów koron. Saldo w wysokości 40 milionów koron, ma być zapłacone Polsce w dewizach.

Likwidacja Europejskiej Org. Węglowej

GENEWA (PAP). — Z dniem 31 grudnia zlikwidowana zostanie europejska organizacja węglowa. Funkcje jej zostaną przyjęte przez komitet węglowy zorganizowany przez komisje gospodarczą Narodów Zjednoczonych. Siedzibą komitetu węglowego będzie Genewa.

Nowe władze w Zagłębiu Saary

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że parlament Saary na zasadzie nowej konstytucji wybrał na stanowisko premiera członka partii chrześcijańsko-demokratycznej Hoffmanna.

Przewodniczącym parlamentu został socjalista Piotr Zimmer. Pierwsze posiedzenie parlamentu wyznaczono na dzień 20 grudnia br.

Premier Hoffmann prawdopodobnie przedstawi w tym dniu listę nowego rządu.

Tow. Jan Piotrowski

Dnia 13 grudnia b. r. zmarł w Łodzi tow. Jan Piotrowski, niestrudzony działacz społeczny, członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tow. Jan Piotrowski, urodził się 28 kwietnia 1889 r. w Stopnicy, ziemi kieleckiej. W roku 1905, brał udział w strajku szkolnym. W okresie przed pierwszą wojną światową zajmował się pracą publicystyczną w duchu niepodległościowym, zamieszczając swoje artykuły w całym szeregu pism. Artykuły te zaprowadziły go na ławę oskarżonych i do więzienia.

Pierwszą wojnę światową spędził w Szwajcarii na stanowisku kierowniczym w Polskim Centralnym Biurze Prasowym w Brnie. W roku 1919 został mianowany konsulem honorowym R.P. w Bazylei, a później delegatem Prezydium Rady Ministrów na Szwajcarię. W tym też okresie nawiązał bliższe kontakty z miejscową partią socjalistyczną. W roku 1921 zorganizował w Genewie Polskie Biuro Prasowe i nawiązał kontakty z przedstawicielami prasy światowej, bawiącymi wówczas w Genewie z okazji I Sesji Ligi Narodów.

Po powrocie do kraju zajął się pracą dziennikarską, literacką oraz w Polskim Radio.

We wrześniu 1939 r. działając w porozumieniu z dowództwem obrony Warszawy zorganizował samodzielną Służbę Informacyjną Polskiego Radia, która operując przerzutami telefoniczno - mikrofonowymi przyczyniła się do uratowania dużej liczby obrońców Stolicy i ludności cywilnej.

Podczas okupacji czynny uczestnik walki zbrojnej z najeźdźcą odznaczony został po oswobodzeniu medalem za Warszawę i odznakę Grunwaldzką.

W odrodzonej Polsce wszystkie siły poświęcił niesieniu pomocy sierotom, jako dyrektor Centralnego Biura Polskiej Rodziny Radiowej. Był również wice-dyrektorem okręgowym Polskiego Radia, piastując w tym czasie godność przewodniczącego Koła PPS przy Polskim Radiu i przewodniczącego Komisji Międzypartyjnej pracowników Polskiego Radia.

Był autorem ponad tysiąca własnych pogadanek radiowych, szeregu prac literackich i zbiorów poezji. Po wojnie, w pierwszą rocznicę Powstania Warszawskiego ukazał się nakładem Woj. Kom. PPS w Łodzi tomik jego wierszy pod tytułem „Umarłe ręce".

Nieubłagana śmierć zabrała Polsce zasłużonego obywatela, dziesiątkom tysięcy sierot oddanego ojca i opiekuna, a Polskiej Partii Socjalistycznej wiernego towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Bilans naszych osiągnięć

Sprawozdanie sekret. CKW tow. T. Ćwika

(dokończenie ze str. 1)

dzenia, że jeszcze nigdy w historii ruchu socjalistycznego Partia nasza nie rozporządzała takimi środkami technicznymi, jak obecnie.

Mamy do dyspozycji ponad 10 nowoczesnych drukarń „Wiedzy", 6 codziennych pism partyjnych, 2 codzienne pisma wydawane przez „Wiedzę" 4 tygodniki i 1 miesięcznik, własną agencję prasową. Na tym odcinku w okresie sprawozdawczym zrobiliśmy duże postępy, wyciągając wnioski z doświadczeń bieżących.

W celu spotęgowania siły wpływu na opinię publiczną pisma nasze mają bardzo szeroki wachlarz typów i środków oddziaływania.

Na odcinku wydawnictw książkowych nie możemy pochwalić się zbyt dużymi osiągnięciami. Poza niepełnymi 20 pozycjami wydawnictw społeczno - politycznych „Wiedzy" możemy wymienić 8 tytułów serii popularyzacyjno - propagandowej „Wiedza to Potęga".

Do najpilniejszych zadań bieżącego okresu zaliczam, stworzenie specjalnej Partyjnej Komisji Wydawniczej, która wespół ze Spółdzielnią „Wiedza" ustali zasady i plan polityki wydawnictw socjalistycznych.

PPS wobec ruchu zawodowego

PPS organizując jeszcze w okresie zaboru klasowy ruch zawodowy, dążyła do nadania mu charakteru masowego, stojąc na stanowisku, przyjmowania do związków wszystkich robotników bez względu na przekonania polityczne, narodowość, wyznanie, będąc przeciwną wiązaniu ruchu zawodowego z aparatem partii politycznych. Taka postawa Partii wobec ruchu zawodowego zjednała nam dużą popularność w szeregach związkowych.

Okres międzywojenny, okres ścisłej współpracy PPS i klasowego ruchu zawodowego wskazał, że każda dobrze pomyślana akcja związków klasowych znajdowała poparcie PPS i odwrotnie.

Dzięki tej współpracy klasowy ruch zawodowy mógł oprzeć się wszelkim próbom rozbicia, podejmowanym niejednokrotnie przez reakcję.

W zmienionym po wojnie społecznym i gospodarczym układzie sił w Polsce, ruch zawodowy stanął przed koniecznością zmodyfikowania tych zadań, jakie miał do wypełnienia w latach przedwrześniowych. **W ustroju Demokracji Ludowej przed ruchem zawodowym stanęły już nie hasła walki, ale zadania konstruktywnej pracy i kształtowania rzeczywistości, zgodnie z wolą i interesami mas pracujących.**

Musimy zdawać sobie sprawę, że **zadania postawione przed ruchem zawodowym, mogą być wypełnione tylko w tym wypadku, jeśli będzie on jednolity i niezależny od partii politycznych i aparatu państwowego.**

Szczególnie ważny jest moment jedności ruchu zawodowego. Doświadczenia polskiego świata pracy z okresu międzywojennego, aż nazbyt dobitnie potwierdziły wagę i słuszność tej zasady, której warunkiem jest zachowanie pełnej bezpartyjności ruchu.

Doceniając w związkach zawodowych konieczność odrębności organizacyjnej od partii politycznych, nie możemy oczywiście kwestionować prawa tych partii do wpływania przez swoich członków na oblicze ideowe i polityczne ruchu zawodowego. Stąd też **partiom robotniczym przypada nie tyle rola kierowania ruchem zawodowym który ma odrębne funkcje społeczne i gospodarcze, ile rola jego wychowania.** PPS uważa, iż jest to jedyna droga prowadząca do świadomego i szczerego sojuszu partii robotniczych z ruchem zawodowym.

Partia nasza winna poza tym, przy użyciu całego swego autorytetu, dążyć do wyeliminowania z terenu zawodowego wszystkich tarć partyjnych, które osłabiają twórczą postawę związków zawodowych i powinna wraz z Polską Partią Robotniczą podjąć wysiłek w kierunku całkowitego zespolenia ideowego ruchu związkowego.

Najważniejszym zaś zadaniem Partii na tym odcinku pozostaje ciągłe troska o podniesienie warunków bytu klasy pracującej i polepszenia jej standartu życiowego.

Polska Partia Socjalistyczna, będąc partią robotniczą, obejmuje jednak zasięgiem swych zainteresowań wszystkie warstwy ludu polskiego.

PPS na wsi

Nie obce są jej też zagadnienia wiejskie.

Tak samo, jak na szeregu innych odcinków, tak i na tym start nasz był opóźniony wyniszczeniem naszego aktywu wiejskiego i innymi przyczynami, związanymi z wewnętrz*nym zagadnieniem partyjnym.*

Mimo, to towarzysze nasi wzięli udział w przeprowadzeniu reformy rolnej, w akcji żniw i siewu.

Przystępując z końcem 1945 roku do pracy na terenie wiejskim — oparliśmy się przede wszystkim na PPS-owcach, działaczach Zw. Zaw Robotników Rolnych i Zw. Małorolnych R.P.

Pierwsze okresy pracy były bardzo trudne. Wpływy Mikołajczykowskie były dostatecznie silne, by sabotować akcję wciągnięcia chłopów w dzieło odbudowy i przebudowy kraju. Mimo to nasza jasna postawa spowodowała, że wpływy nasze bez przerwy wzrastały i w ostatnim okresie cyfra chłopów - socjalistów wzrosła do 120 tys. Nie jest ona jednak dostateczna i nie wyraża właściwego stosunku sił politycznych w Polsce. Dlatego też naszym zadaniem w przyszłości będzie szczególne zwrócenie uwagi na zwiększenie aktywności naszych działaczy wiejskich i uzyskanie należnego nam miejsca w oddziaływaniu na wieś.

PPS-owcy biorą udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Partia poświęciła również wiele uwagi przepracowaniu nowej koncepcji samorządu, odpowiadającej zasadom ideologicznym socjalizmu.

Samorząd obecny, wprowadzony dekretem PKWN, stał się organem władzy ludowej i łącznikiem między społeczeństwem a rządem. Utworzenie Rad Narodowych na wszystkich szczeblach organizacji samorządowej przekazało kierowanie sprawami lokalnymi ludowi, harmonizując jego wysiłki z działalnością administracji rządowej.

Obecne formy samorządu uważamy jednak jeszcze za nieodpowiadające całkowicie nowym warunkom i możliwościom.

Dlatego też uważamy za konieczne opracowanie koncepcji samorządu, która winna być dyrektywą dla stanowiska naszych towarzyszy — posłów w czasie prac nad przyszłą konstytucją.

Na odcinku kobiecym

Ostatnim wreszcie problemem, który pragnę poruszyć jest praca nasza na odcinku uświadomienia socjalistycznego kobiet. Zagadnienie to nie doceniane dotychczas należycie przez polskie partie polityczne znalazło *swój wyraz w utworzeniu przy CKW* odrębnego Wydziału Kobiecego, którego celem jest opracowanie jasnej linii politycznej *na odcinku zagadnień specyficznie kobiecych*, t.j. opieki nad matką i dzieckiem, szkolnictwa, pracy zawodowej kobiet itp

Tak się przedstawia bilans osiągnięć Partii na odcinku organizacji masowych i propagandy.

Twórczy wyścig w tkalniach i przędzalniach

W PZPB w Rudzie Pab. na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły tkaczki: Z. Sawicka (170,3 proc.) i I. Ziółkowska (169,2 proc.). Na „szóstkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: J. Sądkiewicz (158,3 proc.) i St. Baranowska (152 proc.).

W PZPB Nr 1 na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnął St. Pałczyński (176,1 proc.). Następne miejsca zajęły: G. Korzeniowska (170,9 proc.). M. Pyziak (166,3 proc.), Br. Gołygowska (158,2 proc.) i K. Domańska (157,1 proc.). Na „czwórkach pierwsze miejsca zdobyły: Wł. Woźniak (155,4 proc.) i J. Jóźwiak (144,5 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Skonka (139,9 proc.) Jabłońskiego (118,8 proc.), a Kibler (136,1 proc.) Engla (104,3 proc.).

W przędzalni cienko-przędnej wyróżniły się: Br. Switoniak (177,5 proc.), M. Dubis (171,8 proc.) i Z. Kotlarek (160,3 proc.)

W PZPB Nr 2 w przędzalni uzyskała J. Mucha (cztery strony) — 135,9 proc., a S. Fandrych (trzy strony) — 143,8 proc. W Tkalni („szóstki") pierwsze miejsce zajął Br. Ciuła (123,6 proc.), a drugie I. Drzewiecka (118,4 proc.). Na „czwórkach" odznaczyły się: I. Kucharska (138,3 proc) i M. Siwińska (135,1 proc.).

W PZPB Nr 4 w przędzalni (trzy strony) czołowe miejsca uzyskały: J. Tomala (160,7 proc.) i H. Leśniak (152,5 proc.), a w tkalni („ósemki autom."): J. Wróbel (153 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni rekordzistką okazała się A. Zielińska 164,4 proc.). Następne miejsca zajęły: G. Olejniczak (148 proc.), St. Szydłowska (143,6 proc.) i H. Jagielska (143,6 proc.). W tkalni wysunęły się na czoło „na szóstkach" St. Andrzejewski (160,5 proc. Na „czwórkach" uzyskała L. Gniotek 150 proc. normy.

We współawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Bogdański (138,1 proc.) Grzelaka (137,8 proc.), a Mańkut (136,3 proc.) Pacholaka (133,2 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni (780 wrzecion) M. Wituła (160 proc.) M. Woźniak (153,7 proc.), a w tkalni (cztery krosna) M. Grembowska (159,2 proc.) i A. Mrówka (156 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (trzy strony) uzyskały J. Witczak (169,2 proc.), Z Kulczyńska (146 proc.), a H. Pawłowska (144 proc.). W tkalni („szóstki") pierwsze miejsce zajęła T. Dzięcielska (137,1 proc.), a drugie F. Pakulska (151,6 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniły się: St. Ziemnowłodzka (160,3 proc.), W. Zentkowska (159 proc.) i M. Szymkiewicz (140 proc.)

W PZPB Nr 16 w przędzalni (300 wrzecion) wykonały swe zadania: J. Kordas w 162 proc., J. Majchrowicz w 160 proc., a M. Leśniak w 158 proc.

W PZPB Nr 17 uzyskał tkacz St. Urbaniak 140,3 proc. a prządka St. Kapczyńska 159 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach odznaczyły się w przędzalni. Malinowska (149 proc.) i J. Remba (148,9 proc.), a w tkalni „czwórki". H. Świątek (171 proc.). St. Bujnowicz (167,44 proc.) i A. Paruszewska (156,6 proc.), S. Zych obsługując sześć krosien wykonała swoją normę w 164,4 proc.

*

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 pierwsze miejsce zajął [illegible] proc.) i St. Zieliński (145,5 proc.).

W PZPW Nr 1 na czoło wysunął się K. Woźniak (144,4 proc.). Drugie miejsce zajęła I. Karbowska (138,6 proc.).

W PZPW Nr 3 wyróżnili się: B. Sobala (141,6 proc.), Z. Kubat (138,4 proc.), St. Bartoszewski (132 proc.).

W PZPW Nr 36 uzyskał W. Ebel 154,2 proc. normy, a St. Malinowski 146,7 proc. A. Szymkiewicz wykonała swe dzienne zadanie w (137,5 proc.).

S. † P.

Jan Piotrowski

Ur. 28. IV. 1889.

WYPROWADZENIE DROGICH NAM ZWŁOK NASTĄPI W DNIU DZISIEJSZYM, O GODZINIE 14, Z DOMU ŻAŁOBY PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ Nr 192, NA STARY CMENTARZ KATOLICKI.

ŻONA, CÓRECZKA i RODZINA.

DNIA 13 GRUDNIA rb., ZMARŁ NAGLE w 58 ROKU ŻYCIA

TOW.

JAN PIOTROWSKI

LITERAT i PUBLICYSTA, NIESTRUDZONY DZIAŁACZ SPOŁECZNY, CZŁONEK DZIELNICY PPS - FABRYCZNA

W ZMARŁYM TRACIMY WIERNEGO I ODDANEGO TOWARZYSZA.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOMITET DZIELNICY PPS - FABRYCZNA

Dnia 12 grudnia r. b. zmarł nagle w 58 roku życia

TOW.

JAN PIOTROWSKI

LITERAT i PUBLICYSTA,
b. HONOROWY KONSUL POLSKI w BAZYLEI,
NIESTRUDZONY DZIAŁACZ SPOŁECZNY.

W zmarłym Partia traci wiernego i oddanego towarzysza.
Cześć Jego pamięci!

WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Partia masowa i rewolucyjna — Partia żywa, walcząca i rosnąca

Sprawozdanie sekret. CKW tow. Wł. Reczka

Kongres wrocławski jest dalszym ciągiem wielkiej pracy porządkowania wewnętrznego Partii, zapoczątkowanego uchwałami ostatniej Rady Naczelnej. Jest bilansem zamknięcia jednego etapu w naszym rozwoju. Kongres wrocławski zamyka jeden wielki i ważny etap życia naszej Partii i wytycza drogę następnemu. Z ramienia CKW sprawozdanie ze swego odcinka organizacji Partii, pragnąłbym uzupełnić żywym słowem to, co przedkładamy Wam w sprawozdaniu pisemnym.

Droga trudna i zwycięska

Gdy po Konkresie warszawskim w lipcu 1945 roku sekretarz generalny naszej Partii tow. Józef Cyrankiewicz obejmował swe stanowisko, stan organizacyjny Partii był niepokojący. Ani liczba członków, ani komitetów nie dała się wtedy dokładnie ustalić.

Dziś po 30 miesiącach pracy jakże inaczej przedstawia się obraz naszej Partii. **Jesteśmy organizacją zwartą politycznie, posiadającą doświadczone i wypróbowane kierownictwo, sieć naszych komitetów pokryła cały kraj. Skupiamy w naszych szeregach 750 tys. członków. Bierzemy pełny udział w całym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym państwa. Mamy za sobą wielkie osiągnięcia w budowie demokracji ludowej.**

MIEJSCE HOŁDU



Grobowiec żołnierzy radzieckich we Wrocławiu, u stóp którego złożyła wieniec delegacja PPS.

Tę trudną i zwycięską drogę przebyliśmy dzięki wielkiej naszej idei socjalistycznej, dzięki rozsądnej polityce kierownictwa Partii, dzięki ofiarnej pracy tysięcy PPS-owców.

Podsumowując nasze — naprawdę wielkie — osiągnięcia nie zapominajmy także o cieniach. Niejednej jeszcze sprawy nie rozwiązaliśmy jak należy, niejedno jeszcze zadanie stoi przed nami

W dniu Kongresu osądzajmy wszystkich tylko na podstawie wyników pracy, na tle obiektywnych możliwości. Jedna niech będzie sprawiedliwa miara w ocenie każdego z nas.

Jesteśmy przekonani, że ze sprawozdania naszego wyłoni się wierny obraz **Partii żywej, walczącej i rosnącej.**

W okresie minionych dwu lat mieliśmy dobrą koniunkturę rozwojową i szanse zostały w wielkiej mierze wyzyskane.

Partia nasza — choć jeszcze gdzieniegdzie pokutowały w niej przyzwyczajenia opozycyjne lub skłonność do demagogii — otrząsnęła się z nich łatwo i dziś ramie przy ramieniu z PPR odbudowuje i przebudowuje kraj prowadząc masy ludowe ku socjalizmowi.

Partia przodująca w szeregach obywateli

Jeżeli zapyta ktoś, czy jesteśmy partią masową, odpowiemy: **Wzrośliśmy w ciągu 2 i pół roku kilkakrotnie. Jesteśmy partią ludu polskiego. Co więcej jesteśmy w pewnym sensie partią przodującą, jesteśmy mianowicie partią przodującą w sercach obywateli.** Nie jest to, warzysze delegaci, przesada, gdy stwierdzę, że popularność nasza w społeczeństwie wzrasta. Nasze trzy litery P P S — budzą zaufanie i sympatię. Jest to zasługą całych pokoleń socjalistów walczących przed nami o prawo ludu, ale jest i zasługą Waszą, towarzysze, że swą rzetelnością pracy i ofiarnością potrafiliście ten kredyt nie tylko utrzymać, ale i wzmocnić.

Klasowa czystość szeregów

Ta nasza popularność, to zaufanie powszechne, zobowiązuje nas do tym ofiarniejszej pracy, do tym bardziej moralnego i uspołecznionego stosunku do otaczającej nas rzeczywistości.

Mimo to, że jesteśmy partią masową, a raczej może właśnie dlatego skład społeczny naszych szeregów jest czysty klasowo. Posiadamy około 60 proc. robotników, około 15 proc. chłopów. Jest w Partii prawie 70 tys. kolejarzy, tych najwierniejszych przyjaciół PPS, dziesiątki tysięcy pracowników umysłowych i drobnych rzemieślników.

Pewnie, że wkradł się w nasze szeregi nie jeden wróg, nie jeden spryciarz, czy karierowicz, ale dbamy przecież o czystość naszych szeregów, prowadzimy właśnie na zlecenie Rady Naczelnej weryfikację w całym kraju. Powołaliśmy kontrolę partii dla obrony przed elementem niepożądanym i walki z karierowiczostwem i nadużyciami.

Zapyta może ktoś, czy jesteśmy partią dobrze zorganizowaną, zdyscyplinowaną i potężną. Odpowiedzą na to cyfry i fakty. Posiadamy dziś swe komitety we wszystkich miastach i miasteczkach, w 50 proc. wszystkich gmin, koła fabryczne i zakładowe, na wsi koła terenowe w pięciu tysiącach gromad wiejskich. Mamy we wszystkich komitetach sztab sekretarzy, instruktorów, funkcjonariuszy w ilości 1800 osób. Jest to jak na wielkie i rozliczne zadanie nowoczesnej marksistowskiej partii nieco za mało — warunki finansowe nie pozwalają nam jednak na szersze rozbudowanie aparatu.

Kolektyw i jednostka

Całej naszej strukturze organizacyjnej przyświeca wyraźna myśl godzenia potrzeb centralizacji władzy partyjnej z pełną demokracją wewnętrzną i praworządnością.

Władza Partii dlatego może właśnie być silna, że wyłaniana jest przez nas samych, że przyjmujemy zasadę podporządkowania się mniejszości uchwałom większości. Kolektywnie stanowimy w ważniejszych sprawach a tylko wykonanie postanowień kolektywu oddajemy w ręce jednostki. **Ostro zwalczaliśmy „bronzowienie" działaczy i biurokratyzm wewnętrzno - partyjny. Staliśmy i stoimy na stanowisku, że do pracy w Partii należy wysuwać naszych najlepszych i najofiarniejszych ludzi.**

Od działacza partyjnego możemy wymagać szczególnie wiele. Usuwaliśmy bezwzględnie z Partii ludzi o wątpliwej moralności, karierowiczów i chorych na częstą u nas dzisiaj dolegliwość „uderzenia wody sodowej" do pustej głowy.

Osiągnięcia aparatu partyjnego

Chciałbym zwrócić uwagę towarzyszy delegatów na wielkie osiągnięcia jakie ma zą soba aparat partyjny budowany od podstaw w pierwszym okresie z niczego i chciałbym również zwrócić uwagę waszą na warunki, w których on pracuje.

Przeciętnie sekretarz czy instruktor partyjny zarabia miesięcznie powyżej 10 tys. zł. a najwyżci t. zw. złośliwie „dygnitarze partyjni" po kilkanaście tysięcy. Ludzie ci mają prawie z reguły możliwość otrzymania ciepłych posad, posiadają bowiem często najwyższe kwalifikacje. Mimo to trwają na posterunku i walczą o wielkość Partii.

Zapyta wreszcie ktoś, czy jesteśmy partią całkowicie świadomą, przeszkoloną, marksistowską i gdy znów sięgniemy do cyfr i faktów na tym odcinku, znajdziemy nasz najsłabszy punkt.

Reasumując, należy jedno powiedzieć, że Partia na odcinku organizacyjnym w pracy swej na codzień realizowała w całej rozciągłości polityczną linię kierownictwa. Budowaliśmy Partię równolegle z kierunkiem działalności politycznej.

Tworzyliśmy partię rewolucyjną jednolito - frontową, robotniczo - chłopską, marksistowską.

CKW i sekretarz generalny zrobił wszystko, co leżało w granicach jego możliwości, aby wzmocnić i usprawnić Partię. Od dłuższego czasu kierownictwo Partii forsuje zasadę, że do pracy partyjnej wysuwać należy najbardziej ofiarnych działaczy. Wynikiem przyjęcia tej słusznej tezy jest stałe podciąganie aparatu nie tylko w centrali, ale co również ważne w ośrodkach prowincjonalnych.

Kierownictwo Partii posiada określoną linię polityczną, linię zdecydowanej lewicy. Wychylających się poza nią będziemy zwalczać. Pewne jest, że nie ma i nikt nie szuka wroga na lewicy. W imieniu zdrowych stosunków wewnętrznych Partii, w imieniu słusznej i korzystnej selekcji, nie godziliśmy się na to, by wielka idea jednolitofrontowa stawała się trampoliną ludzi bezideowych.

Niewątpliwie brak mocnych powiązań pomiędzy każdym członkiem Partii a odpowiednią jednostką organizacyjną płynął także, ze zbyt luźnej struktury organizacyjnej. Na podstawie prób i obserwacji CKW wnosi w statucie projekt rewolucyjnych zmian w naszej strukturze oddolnej.

Musimy postawić przed Partią w następnym roku bojowe zadanie wielokrotnego powiększenia naszych wpływów na odcinku wiejskim. Musimy rozpocząć przemyślaną ofensywę organizacyjną, propagandową prasową i młodzieżową. W pracy na wsi, w walce o socjalizm dla chłopa zrealizujemy nasze sztandarowe hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Zadania na najbliższą przyszłość

Nie od rzeczy będzie przedstawić tutaj krótko parę ważniejszych zdań na okres pokongresowy.

I tak oczekują nas:

1) przebudowa organizacyjna Partii na odcinku oddolnym. Będziemy musieli w oparciu o postanowienia statutu utworzyć całą sieć kół zakładowych i terenowych.

2) dalsze usprawnienie aparatu administracyjnego Partii oparte o dobrą selekcję personalną.

3) rozbudowanie szkolnictwa partyjnego. Szkolenie ideowo - polityczne jest dziś przy tak wielkim wzroście Partii i przy ubóstwie kadr niewątpliwie zagadnieniem czołowym naszej Partii.

4) podjęcie ofensywy na odcinku gospodarczym. Wykonanie planu trzyletniego musi się stać platformą mobilizacji nowych wysiłków na odcinku ekonomicznym. Partia nasza jako partia rewolucyjna i awangardowa wziąć powinna wybitny udział we współzawodnictwie pracy. Ruch ten bowiem decyduje nie tylko o naszym standarcie życiowym, ale i o kierunku naszej polityki.

5) podjęcie ofensywy na odcinku wsi. Wieś polska zaniedbana politycznie, zacofana, oddana pod zły wpływ kleru, musi stać się przedmiotem naszej akcji.

6) ożywienie naszej działalności politycznej na odcinku międzynarodowego ruch socjalistycznego.

Prócz tych 6-ciu wielkich spraw wysuwających się na czoło mamy też moc mniejszych choć nie tak ważnych. Wymienię je nie wyczerpująco:

1) ukończenie weryfikacji.

2) stała troska o wzrost dyscypliny.

3) właściwa gospodarka materiałem ludzkim.

4) selekcja naszych towarzyszy w aparacie państwowym, spółdzielczym i związkowym i radach, instytucjach i związkach.

5) ożywienie naszej pracy wśród kobiet - socjalistek

6) rozpoczęcie ofensywy kulturalnej opartej o socjalistyczny plan.

7) uporządkowanie finansowe Partii.

Dziś, stojąc przed Wami, towarzysze delegaci, sekretariat generalny może krótko powiedzieć: na odcinku organizacyjnym robiliśmy to wszystko co było w naszej mocy. Przekażemy wybranym przez was władzom aparat partyjny okrzepły, mocny, doświadczony. Niech służy on dalej wiernie wielkiej sprawie polskiego socjalizmu.

Młoda gwardia PPS

W imieniu OM TUR i ZNMS przemawia tow. L. Motyka

Jako ostatni w imieniu zorganizowanej w OM TUR i ZNMS młodzieży socjalistycznej przemawiał przewodniczący KC OM TUR — tow. Lucjan Motyka, którego wystąpienie dało okazję do spontanicznej manifestacji sali na cześć nierozerwalnego związku Partii z jej młodzieżą.

Ideologia socjalistyczna, jak żadna inna jest ideologią młodego pokolenia. Atrakcyjność socjalistycznego programu i waga jaką PPS przywiązuje do wychowania nowego człowieka, spowodowały szeroki rozwój organizacji młodzieży OM TUR i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Nie jest rzeczą przypadku, że na czele dzisiejszej rewolucyjnej lewicowej PPS stoją towarzysze, którzy przeszli przez dobrą OM TUR-ową szkołę socjalizmu, że dzisiejsza PPS realizuje w pełni te postulaty, o które w okresie sanacji walczyła socjalistyczna młodzież, wolna od kompleksu piłsudczyzny.

Nie jest też rzeczą przypadku, że program PKWN obejmował bez reszty sformułowania programowe socjalistycznej młodzieży.

Dlatego też PPS powołując z powrotem do życia OM TUR po wojnie mogła z dumą stwierdzić, że młodzież socjalistyczna budując Polskę Ludową, realizuje swój przedwojenny program.

Młodzież i Partia

Często słyszeliśmy pytania, czy należy traktować młodzież OM TUR-owską jako część składową Partii, czy też jako samodzielną organizację. Odpowiedź jest jasna. Należy udzielać OM TUR i ZNMS jak najdalej idącej pomocy i poparcia we własnym interesie Partii. Albowiem bez możności zapewnienia stałego dopływu młodych wychowanych kadr każdy ruch społeczny przestaje być żywym ruchem. Nie wynika z tego, że OM TUR i ZNMS są wydziałami młodzieżowymi Partii. Organizacje te mają do spełnienia zadania przekraczające działalność partii politycznych.

FRAGMENT Z SALI OBRAD



Praca nad zagadnieniami sportu, wczasów, szkolenia zawodowego, wychowania młodzieży — oto rola organizacji młodzieżowych. Poza tym naszym zadaniem jest jak największą część młodzieży z OM TUR i ZNMS przekazać w szeregi partyjne jako wartościowy aktyw.

Postępy organizacyjne

Obecny wkład OM TUR w wychowanie polskiej młodzieży jest olbrzymi. Poważna część aktywistów zginęła w walce w czasie okupacji. Ci którzy pozostali, przeszli bądź do partyjnej, bądź do państwowej roboty. Przypływ młodzieży do OM TUR był znaczny. Już w początkach 1945 roku OM TUR liczyła około 60 tys. ludzi. Organizacja z kadrowej przekształciła się w masową.

Zasięg prac organizacyjnych i wychowawczych jest szeroki. W okresie do 15 listopada 1947 r. przeprowadzono 64 kursy organizacyjne, na których przeszkolono ponad 6 tysięcy członków.

Około 10 tys. młodzieży socjalistycznej przeszło przez ośrodki młodzieżowe.

Specjalną uwagę przywiązuje OM TUR do zagadnień sportu. Posiadamy przy OM TUR 238 klubów sportowych, które krzewią kulturę fizyczną wśród młodzieży robotniczej.

Dla zaspokojenia potrzeb wychowawczych organizacja nasza wydaje pismo ilustracyjno - organizacyjne „Gromada", tygodnik „Młodzi Idą" oraz „Przegląd Sportowy".

Struktura organizacyjna wzorowana jest w miarę możności na strukturze partyjnej. OM TUR posiada 2 tys. zarejestrowanych kół terenowych — miejskich i wiejskich, fabrycznych i szkolnych.

Jednolity front młodych

Niewątpliwie ważnym osiągnięciem jest zacieśnienie współpracy pomiędzy młodzieżowymi organizacjami. Współpraca ta pozwoli nam na skonsolidowanie całej demokratycznej młodzieży.

Umowa zawarta między OM TUR a najbliższą nam ideowo organizacją Związku Walki Młodych, po tym zaś z organizacją młodzieży wiejskiej „Wici" oraz z ZMD — jest realizacją postulatu jednolitego frontu i sojuszu robotniczo - chłopskiego na odcinku młodzieżowym. Umowy zawarte są między samodzielnymi, szanującymi wzajemnie swoją niezależność i swoją ideologię organizacjami.

Stoimy na stanowisku, że istnienie czterech organizacji umożliwia głębsze i szersze oddziaływanie na młodzież, poszerza młodzieżową bazę społeczną i uwzględnia psychologiczne różnice wśród tej młodzieży istniejące.

OM TUR ma wśród polskiej młodzieży kapitał zaufania, zdobyty swoją 25-letnią historią rewolucyjnej walki. We współpracy międzynarodowej OM TUR stawia sobie za zadanie montowanie frontu młodej lewicy socjalistycznej, stojącej na gruncie jednolitego frontu całej klasy robotniczej.

Wyrównanie kroku

Rewolucja społeczna w Polsce spotykała się często wśród młodzieży z oporami znacznie większymi niż u starszego pokolenia, a to na skutek nacjonalistyczno - reakcyjnych wpływów wychowania okresu przedwojennego, i wojennego, oraz znacznego emocjonalnego ulegania frazesom pseudo - patriotycznym.

Wyrównanie kroku z Partią, podążanie młodzieży za rozwojem społecznym i politycznym, inicjowanym przez PPS — jeżeli zostanie całkowicie osiągnięte — będzie naszym wielkim sukcesem. Dokąd to równanie kroku młodzieży z Partią nie zostanie zrealizowane, awangardowa rola młodzieży w życiu politycznym będzie tylko teorią.

W zakończeniu mówca imieniem młodzieży socjalistycznej deklaruje, że **OM TUR i ZNMS dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby być godnymi swej nazwy — młodej gwardii PPS.**

*

(Tekst przemówienia sekretarza CKW tow. dra Henryka Jabłońskiego, który otrzymaliśmy zniekształcony na skutek trudności w odbiorze dalekopisowym, zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Lecznictwo i profilaktyka

Ratujmy zdrowie mas robotniczych

Zmiana uprawnień t. z. lekarzy fabrycznych w Łodzi

Miniona wojna odbiła się w sposób jak najfatalniejszy na stanie zdrowia ogółu ludności w Polsce. Pięcioletnia okupacja, barbarzyńskie prześladowania hitlerowskie, obozy koncentracyjne, ciężkie warunki życiowe i głód — wszystko to razem wziąwszy nadwyrężyło mocno organizmy ludzkie, które stały się podatniejsze na wszelkiego rodzaju choroby i epidemie. Rozpanoszyła się gruźlica, zwiększyła się liczba zachorowań na choroby weneryczne, żołądkowe, na dziesiątki innych dolegliwości.

WIELOTOROWOŚĆ W LECZNICTWIE

Zagadnieniami lecznictwa zajęły się po wyzwoleniu równolegle różne resorty rządowe. Powstała stąd nieznana dawniej wielotorowość, która — choć w pierwszym okresie niepodległości była potrzebna i celowa — obecnie często utrudnia pracę. Instytucje lecznicze podlegają obecnie Ministerstwu Zdrowia, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (Ubezpieczalnie Społeczne) i Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które we własnym zakresie powołało w górnictwie i przemyśle tzw. lekarzy przemysłowych, lub, jak ich w Łodzi nazywają, lekarzy fabrycznych.

Motywem ustanowienia w zakładach pracy lekarzy przemysłowych było m.in. to, że Ubezpieczalnie Społeczne, jak i samorządowe władze zdrowotne, dysponują zbyt szczupłą liczbą lekarzy. Jest to prawda, której nie można absolutnie negować. Bo np. Łódź posiada teraz zaledwie 500 lekarzy, a Ubezpieczalnia 250 i na jednego lekarza przypada mniej więcej 1.500 ubezpieczonych.

KOMPETENCJE LEKARZY FABRYCZNYCH

To też uwzględniając te trudności, instytucje ubezpieczeniowe początkowo zgodziły się na to, aby lekarze przemysłowi przyjmowali chorych robotników wprost w fabryce. Zwłaszcza, że przemysł wysunął argument, że oddalania się robotników z zakładów pracy związane jest z dużą stratą czasu, co odbić się mogło na wykonaniu planów produkcyjnych. Współpraca lekarzy fabrycznych z Ubezpieczalnią polegała więc przede wszystkim na tym, że uzyskali oni prawo zapisywania recept na koszt ubezpieczalni i leczyli robotników na koszt tej instytucji.

Po wnikliwych obserwacjach działalności lekarzy w przemyśle, okazało się jednak, że system ten w praktyce zawodzi, że lekarze fabryczni właściwie nie mogą spełnić zadania lekarza rejonowego czy specjalisty w poliklinice i w rezultacie zmuszeni są chorych po zbadaniu i tak kierować do Ubezpieczalni.

W związku z tym zaszła konieczność zrewidowania kompetencji lekarzy fabrycznych, zwłaszcza, że ZUS i Ubezpieczalnie stanęły na stanowisku, iż zadaniem tych lekarzy powinno być raczej lecznictwo profilaktyczne i dopilnowanie higieny pracy w fabryce.

ZMIANY OD 1 LUTEGO 1948.

Tego rodzaju nastawienie oparte było na opinii lekarzy-naukowców. stoją oni na stanowisku ustanowienia linii demarkacyjnej między lecznictwem chorób, a zapobieganiem, czyli profilaktyką.

Lekarze fabryczni powinni zorganizować w zakładzie pracy punkty sanitarne dla udzielania robotnikom pierwszej pomocy, że powinni okresowo i masowo badać stan zdrowia wszystkich zatrudnionych, czuwać nad zmniejszeniem szkodliwości oddziaływania różnych procesów produkcyjnych na organizm pracującego, dbać o racjonalny wypoczynek robotnika, o należyte warunki sanitarne i higieniczne w halach maszyn, o należyte postawienie spraw aprowizacyjnych w stołówkach itd. itd. Lekarze fabryczni powinni wyłapywać zawczasu przypadki, a właściwie pierwsze symptomy chorób u robotników i kierować ich do specjalistów — powinni prowadzić u siebie nie karty chorobowe, lecz karty zdrowia. Okresowe, masowe badania robotników powinny mieć na celu ustalenie, czy dany robotnik w ogóle może pracować w takiej czy innej gałęzi przemysłu ze względu na trujące właściwości niektórych surowców (ołów, kwasy itd. itd.).

Lekarz fabryczny, zresztą i tak stale nie przebywa w zakładzie pracy. Na punkcie sanitarnym w zakładzie pracy może i powinien stale czuwać felczer, albo higienistka.

Z tych względów obecnie, w porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Przemysłu, z dniem 1 lutego 1948 r. odebrane zostanie lekarzom przemysłowym prawo zapisywania recept i leczenia na koszt Ubezpieczalni Społecznej.

Pierwsze miesiące praktykowania nowego systemu wykażą, czy było to posunięcie słuszne i celowe z punktu widzenia zdrowotności i higieny pracy proletariatu fabrycznego. Sadzimy, że tak.

ST. GELAS.

Jan Piotrowski

PAMIĘTASZ *)

Pamiętasz? Na Mazowieckiej,
w roku trzydziestym dziewiątym,
kiedy Warszawa się stała
ostatnim Ojczyzny frontem...?
Pamiętasz, jak samoloty
niemieckie latały nisko,
jak w twych oczętach stolica
zmieniała się w rumowisko...?
Pamiętasz warkot motorów,
granatów pojęk złowrogi
i trzask walących się domów,
pod nimi — tysiące mogił...?
Pamiętasz łuny pożarów,
brzęk szyb — i nagłą tę ciszę,
gorszą od bomb i szrapneli,
którą do dzisiaj wciąż słyszę...?
Nie zapłakałaś ni razu,
wróg straszył ciebie daremnie —
mówiłaś tylko co chwila:
— nie odchodź, tato odemnie...
I rączka twoja malutka
szukała wciąż mojej dłoni —
ach, wówczas bym cię, córeczko,
przed samym piekłem obronił!
Pamiętasz? Zawarłem wtedy
z tobą śmiertelne przymierze —
i nie odejdę, dziecino,
aż śmierć mnie tobie zabierze.

*) Wiersz ten, pisany 24. 4. 1941, Zmarły poświęcił swojej córeczce — Janinie - Teresie. Jest to jeden z utworów poetyckich tow. Piotrowskiebgo, zamieszczonych w zbiorku „Umarłe ręce".

„Dni przeciwgruźlicze"

(w) Na ulicach naszego miasta ukazały się wielkie afisze, oznajmiające, że dn. 14 bm. rozpoczynaja się „DNI PRZECIWGRUŹLICZE". Krótka odezwe, wzywająca ludność do wzięcia udziału w „Dniach", podpisało bardzo liczne grono członków komitetu, osób na wysokich stanowiskach, posłów, prezesów i t.d. Odbyła się inauguracja „DNI", zostana wygłoszone odczyty celem zapoznania, propagandy i td....

Może to i dobrze. Zapewne na owych propagandowych zebraniach znajda się osoby, odpowiedzialne za stan zdrowotny miasta. Może zastanowia się, czy niezasypane dotąd sadzawki, cuchnąca pozostałość po niemieckim okupancie i zwały śmierdzacych odpadków, wyrzucanych dokoła owych sadzawek, przyczyniaja się do wzrostu zdrowotności miasta.

Wiadomym jest, że pratki gruźlicze znakomicie rozwijaja sie na pożywce brudu i niechlujstwa. Łódź jest miastem, o którym słusznie mówi wyżej wymieniona odezwa, że w mieście i najbliższej okolicy statystyka notuje najwyższy odsetek gruźlicy. Pył unoszacy sie z fabryk, który ludność pracujaca wdycha przy pracy, a reszta mieszkańców — zwłaszcza dzieci — na ulicy, w szkole, w domu — atakuje każdy organizm. Staranna gospodyni znajduje u siebie w domu różne sposoby, by mieszkanie ratować przed pyłem i nie gromadzić go po kątach, na szafach i t.d. Szczotka, ścierka, woda i od czasu do czasu stosowanie środków dezynfekcyjnych — oto narzędzia walki dobrej gospodyni z kurzem, zawierajacym w sobie zabójcze pierwiastki.

Warunki domowe nie wszystkim matkom pozwalaja na przestrzeganie wzorowej czystości. O konieczności utrzymania czystości należy pouczać. Jest jednak takie łacińskie przysłowie, które po polsku znaczy: „lekarzu, ulecz przede wszystkim siebie". Może należy przypomnieć ojcom miasta oraz czynnikom odpowiedzialnym za zdrowie publiczne w mieście i w okolicach Łodzi?

Rozwój Spółdzielni Pracy

Nowa umowa Central. Zjedn. Spółdzielni Przemysłowych

Teza XXI Planu Odbudowy Gospodarczej stawia Spółdzielczości następujące zadania w ramach ustroju gospodarki mieszanej:

Myślą przewodnią Spółdzielni Pracy jest likwidacja najemnictwa. Członek Spółdzielni Pracy to człowiek wolny, to współgospodarz warsztatu pracy biorący udział w produkcji powstałych. Członek Spółdzielni Pracy to człowiek, który potrafi rozerwać więzy najemnictwa i znaleźć taką formę wyzyskania swych umiejętności i sił, która przynosząc pożytek gronu współtowarzyszy i społeczeństwu wyklucza wyzysk i znieprawienie pracy. Jednym słowem to człowiek wolny.

Spółdzielczość pracy przeżywa obecnie swój okres rozwoju, polegający na krystalizowaniu się form organizacyjnych i gospodarczych. Powstające masowo na skutek tak moralnie jak i materialnie srzyjających warunków w okresie lat 1945—1946. Spółdzielnie Pracy pomimo różnych niedociągnięć oparte były na właściwym trzonie ideologicznym. Dzisiaj już Spółdzielczość Pracy ogarnia swym zasięgiem wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego i wiele dziedzin życia kulturalnego. Różnorodność branżowa wymagała specjalnej ręki koordynującej dążenia gospodarcze tych spółdzielni — stąd też powstały Centrale Gospodarcze. Jedną z Central, która powstała w roku 1945 jako przedłużenie działalności likwidacyjnej podówczas grup operacyjnych Ministerstwa Przemysłu dla spraw spółdzielczości przemysłowej, jest Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych R. P.

Charakter Pracy Zjednoczenia, początkowo nastawiony na sprawy organizacyjno - patronackie, poparty cyfrą zorganizowanych podówczas przez Zjednoczenie Spółdzielni, świadczy o olbrzymim wysiłku, włożonym w tę sprawę.

Życie postawiło Zjednoczeniu również inne zadanie. Spółdzielnie potrzebowały w pierwszym rzędzie opieki i reprezentacji gospodarczej. W uznaniu tych potrzeb zostało Zjednoczenie przekształcone w jedną z Central Gospodarczych. Że było to niezbędną potrzebą świadczy o tym stały wzrost członków, korzystających z usług Zjednoczenia tak na odcinku zaopatrzenia surowcowego, jak i zorganizowanego zbytu artykułów produkowanych przez przez Spółdzielnie Pracy.

Ogólne wyniki pracy gospodarczej C.Z.S.P. w tym okresie są cyfrowo duże, lecz największym wynikiem jest wybitnie dodatnia ocena spółdzielni, o pracy Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych.

Niezmiernie cenny jest fakt, że spółdzielnie zwracają się z całym zaufaniem i powierzają Centrali swą obronę i swe troski. Centrala utwierdziła przekonanie, że C.Z.S.P. jest właśnie ich Centralą i one niosą odpowiedzialność za jej pomyślny rozwój.

20-lecie śmierci pisarza

PRZYBYSZEWSKI

Prawie niepostrzeżenie dla szerszego ogółu minęła 20 rocznica śmierci Stanisława Przybyszewskiego 27 listopada b. r.). Jest to bardzo symptomatyczne. Po wojnie nie wskrzeszono również ani jednej jego książki. Inna sprawa — czy wskrzesić by się dały! 20 lat — to może być nie mało i nie dużo. W roku przyszłym przypada nadto 50-ta rocznica przybycia Przybyszewskiego do Krakowa, czyli rozpoczęcia przezeń jego „misji" kulturalno - artystycznej w kraju. O tej misji wciąż jeszcze dużo się czyta w oficjalnych podręcznikach literatury, choć niejednemu, znającemu Przybyszewskiego tylko z lektury jego utworów, trudno może nawet zrozumieć przyczynę tego entuzjazmu, z jakim powitano go po przyjeździe z zagranicy.

„Gnany przemożną tęsknotą, jechałem do Polski, ale przez głowę mi nie przyszło, żebym miał kiedykolwiek jaką rolę w Polsce odegrać" — pisze sam Przybyszewski w swoich wspomnieniach". „...to, co Stacha zaraz na wstępie spotkało, przywodzi mu na myśl scenę z „Rewizora z Petersburga". Odczuwał to aż do przykrości, aż do zawstydzenia"—powiada Boy, najwiarogodniejszy i niezrównany dziejopis tych czasów („Znasz-li ten kraj?.."). „Zaledwie włożyłem do ust papierosa, już znalazło się jakby na wyścigi kilka zapałek; nie zdążyłem jeszcze zawołać na kelnera, a już zjawiał się z całą tacą wódki i zakąsek; — zapytałem, gdzie mogę mój czek zrealizować, a w tej chwili wypłacono mi całą zawartość mego czeku i to w samych pięcioguldenówkach, aby suma pokaźniej wyglądała".. (Przybyszewski). „...Ktośs mu znajduje mieszkanie, ktoś mu je meblue, najbardziej utalentowani malarze spieszą mu zdobić ściany; kiedy nie ma grosza w domu, ktoś wtyka kucharce parę guldenów na obiad. Wciąż nowi ludzie, nowe fizjonomie, a wszystko kręci się koło Stacha, wszystko pije jego słowa. Kraków był jak stara zasuszona wdowa, której spadł nagle z nieba młody czarujący amant. Kraków oszalał!" (Boy). — Ni mniej, ni więcej — sam Kazimierz Tetmajer wita Przybyszewskiego słowami: „Messieurs, chapeaux — bas! C'est un génie!" („Kapelusze z głowy, panowie! To geniusz!").

Opisując swój przyjazd do Krakowa, podaje Przybyszewski taki charakterystyczny szczegół: „Na samym wstępie, zastanowił mnie jeden człowiek — przystojny, starannie ubrany, przystanął nagle przede mną i powiedział jednym tchem: „Byłbym szczęśliwy, gdybym był cielakiem, z którego skóry pańskie buty wyprawione". Przez chwilę cośkolwiek zgłupiałem, ale nie przeczę, że byłem wzruszony tą przemową" ...„A pierwszym tym hołdownikiem był nie jakiś chłystek, ale pan Zdzisław Gabryelski, meloman, filozof i oryginał, zarazem właściciel największego w Krakowie składu fortepianów" — opatruje komentarzem tę scenę Boy-Żeleński.

Cytuję to wszystko, by udowodnić, jak zmienną jest chwała tego świata! Dziś po upływie pół wieku jest Przybyszewski jako pisarz pozycja zupełnie martwą. Niestety, był nią już o wiele wcześniej, bo jeszcze za żywota. Uwielbienie, jakim go wtedy darzono, miało podkład specjalny. — Pozytywizm, nie jako kierunek umysłowy, lecz jako prąd życiowy zdyskredytował się prędko i nieprzyjemnie: utylitaryzm społeczno-polityczny, konserwatyzm i dulszczyzna wytworzyły w kraju taką zatęchłą atmosferę, że dusiło się w niej wszystko, cokolwiek aspirowało u nas postępu i kultury. Pesymizm i zniechęcenie do życia schyłkowego pokolenia, były nie tyle wyrazem duchowego bankructwa, ile raczej tęsknota za życiem pełniejszym, o innych horyzontach. Ludzie, nawet utalentowani, kiśli u nas i i nie rośli, jak ciasto bez drożdży. Potrzebny był ten przewietrzający i zapładniający prąd powietrza, od którego odgrodziła nas murszejącymi deskami pseudopozytywistyczna generacja, zasklepiona zarówno w ideologii, jak i w swych „domowych pożytkach". — I wtedy zjawił się na naszym gruncie Przybyszewski, zupełna życia tego antyteza, uosobienie pogardy dla cnót mieszczańskich, które były dla niego równoznaczne z filisterstwem, ciasnotą umysłową i obłudą. Przybywał z zagranicy jako rzecznik modernizmu w literaturze i sztuce, nic też dziwnego, że z takim zapałem powitał go krakowski świat artystyczny i że zaraz obwołała go swym wodzem. Przybyszewski — typowy „cygan" artystyczny, nigdy o takiej randze nie marzył, niemniej, niezwykła jego i wszechstronna inteligencja oraz urok osobisty dopomogły mu do odegrania roli zaczynu i fermentu w różnych dziedzinach literatury i sztuki. Niestety, pewna jednostronność, w połączeniu z nałogiem (nadmierny alkoholizm), przedwcześnie zasklepiły i ograniczyły lotność jego umysłu. A szkoda wielka, bo był to talent na prawdę niezwykły i umysł o zainteresowaniach bardzo rozległych. Nim wszedł do literatury, studiował architekturę, medycynę, nie obca były mu i ideologia socjalistyczna. Zdeklarowawszy się potem na stanowisko antyspołeczne w sztuce, apostołując hasłu „sztuka dla sztuki", propagując nieograniczoną wolność twórczego ducha, uwikłał się sam w krańcowym indywidualizmie, że pisma jego, oderwane od społecznego nurtu życia, prędko okazały się jałowe i niepotrzebne. Przyczyniło się do tego i osłabienie jego sił twórczych, po tak niezwykłym starcie, genialnie zapoczątkowanym. Więc też i wpływ jego był przemijający i krótkotrwały.

Nie brak jednak wśród pism jego kart odznaczających się niezwykłą siłą wyrazu artystycznego. I te karty należałoby uprzystępnić szerszemu ogółowi. Wydać by należało zwłaszcza to, co napisał o Chopin'e i Janie Kasprowiczu („Z gleby kujawskiej"). Są to bodaj jedyne próby jego talentu, które w literaturze pozostaną. Wydanie choć jednego takiego tomiku poetyckiej prozy Przybyszewskiego jest tym potrzebniejsze, że w osobie jego mamy do czynienia z postacią, której w historii literatury okresu Młodej Polski pominąć się nie da i z pewnością nie jeden zapragnie zetknąć się z nią osobiście, by lepej sobie uświadomić charakter tego zjawiska. Choć tyle bezwarunkowo mu się należy.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Miejsce PPS jest w awangardzie walki o postęp i socjalizm

Przemówienie Kongresowe tow. Oskara Lange

Politykę PPS określają dwa czynniki: troska o Polskę, o jej byt i niepodległość, oraz nasze socjalistyczne przekonanie. PPS zrodziła się z przekonania, że interes Narodu Polskiego i socjalizm są nierozerwalnie ze sobą złączone.

W sprawie odbudowy naszego kraju zniszczonego przez wojnę, w sprawach naszych granic zachodnich, spotykamy się z uporem i przeszkodami ze strony reakcji międzynarodowej. Natomiast otrzymujemy poparcie i pomoc od wszystkich sił postępowych.

Świadczy to o tym, że dziś, jak dawniej, interes Narodu Polskiego interes postępu społecznego, socjalizm są ze sobą zespolone. Po zanalizowaniu siły postępu i sił reakcji, działających na dzisiejszym terenie międzynarodowym otrzymamy przegląd sił przyjaznych lub wrogich Polsce.

Analizując ugrupowanie sił na arenie międzynarodowej, należy stwierdzić najpierw fakt rozpadnięcia się koalicji antyhitlerowskiej, która przeprowadziła i wygrała wojnę przeciwko faszystowskiej osi. Nastąpiło oddzielenie się elementów kapitalistyczno - imperialistycznych od elementów ludowych. Wojna przyniosła ze sobą znaczne zwiększenie sił ludowych na świecie.

Kontrofensywa kapitalizmu

Żywiołowy ten przypływ sił ludowych napotkał jednak na opór ze strony kapitalizmu; kapitalizm przeszedł dzisiaj do kontrofensywy. W Europie i Azji kapitalizm został głęboko podważony, jednakowoż w Stanach Zjednoczonych, dokąd wojna bezpośrednio nie sięgnęła, kapitalizm wyszedł wzmocniony i pełen poczucia swej siły. Fala ludowa, która znalazła swój wyraz w rooseveltowskiej polityce reform społecznych i gospodarczych, została odrzucona. Miejsce jej zajęło ustawodawstwo antyzwiązkowe oraz nagonka przeciwko elementom społecznym i radykalnym.

Równocześnie fakt, że Europa została przez wojnę zniszczona, natomiast w Stanach Zjednoczonych wojna spowodowała pełne zatrudnienie i wykorzystanie wszystkich sił produkcyjnych — dał USA pozycję w gospodarce światowej, która wzmocniła poczucie amerykańskiego kapitalizmu i jego imperialistyczne tendencje, a sparaliżowała chwilowo amerykańskie siły ludowe, które odegrały tak doniosłą rolę historyczną w epoce Roosevelta. W ten sposób Stany Zjednoczone stały się obecnie siedzibą, ośrodkiem kapitalistycznym ofensywy przeciwko siłom ludowym, wyzwolonym przez wojnę z faszyzmem.

Cel tej kontrofensywy jest prosty: jest nim przywrócenie prywatnego kapitalizmu we wszystkich miejscach dostępnych wpływom amerykańskiego kapitału oraz poddanie życia gospodarczego w krajach, gdzie to jest możliwe, panowaniu amerykańskich wielkokapitalistycznych monopoli.

Kontrofensywa kapitalistyczna wychodząca z USA jest zwrócona nie tylko przeciwko partiom komunistycznym, jest ona zwrócona również przeciwko partiom socjalistycznym, o ile te rzeczywiście przeprowadzają swój socjalistyczny program uspołecznienia życia gospodarczego. Partie socjalistyczne są, względnie będą, tak samo przedmiotem kontrofensywy kapitalistycznej, jak i partie komunistyczne.

Kontrofensywa kapitalizmu prowadzi do odrodzenia się sił faszystowskich. Faszyzm w Hiszpanii jest chroniony przed naporem światowych sił demokratycznych. Faszystowskie rządy w Grecji są utrzymane przy pomocy zagranicznej interwencji, prądy faszystowskie odradzają się znowu we Włoszech, a ostatnio widmo de Gaulle'a stanęło przed Francją. Profaszystowskie ustroje kwitną w Ameryce Południowej, gdzie wiele rządów prowadzi politykę przeciwko ruchowi robotniczemu, a w Chinach pomoc otrzymuje profaszystowski rząd Czang-Kai-Szeka.

W obozie kontrofensywy kapitalistycznej nie ma miejsca dla demokracji. Przyszłość demokracji jest związana z obozem postępu społecznego — z socjalizmem.

Z odrodzeniem się faszyzmu powtarza się inna cecha charakterystyczna lat 30-tych: stawka na Niemcy i Japonię. Widzimy próby odbudowy Niemiec jako potęgi gospodarczej, politycznej i militarnej, a zwróconej przeciwko ZSRR, skutkiem czego — przez odbudowę Niemiec kontrofensywa kapitalizmu uderza w nasze najżywotniejsze interesy narodowe.

Polityka antyradziecka — polityką antypolską

Wszelka polityka antyradziecka w Europie musi posługiwać się Niemcami jako swoim narzędziem. Dlatego polityka antyradziecka z konieczności rzeczy musi być polityką antypolską. Polska, jej całość terytorialna, niepodległość, stanie się pierwszą ofiarą takiej polityki. Żadne pobożne życzenia nie zmienią tego twardego faktu. Nie ma polityki antyradzieckiej, która mogłaby być propolska. Kto tak myśli — albo naiwnie się łudzi, albo też świadomie stawia swoje reakcyjne przeciwludowe interesy klasowe ponad interes Narodu Polskiego.

Specyficzne zadania wynikają dla PPS, jako dla partii socjalistycznej. Ruch socjalistyczny jest niezbędnym czynnikiem w walce o socjalizm w Europie, tak samo jak są nim również partie komunistyczne. Na kontynencie europejskim nie ma drogi do socjalizmu bez udziału partii komunistycznych, a z wyjątkiem Zw. Radzieckiego i Jugosławii nie ma możliwości mobilizacji sił ludowych do walki z reakcją oraz zdobycia władzy przez klasę robotniczą bez udziału partii socjalistycznej (oklaski).

Stąd potrzeba, stąd konieczność jednolitego frontu na skalę międzynarodową. Walka o taki jednolity front jest specyficznym zadaniem PPS w polityce międzynarodowej (oklaski).

Walka o jednolity front na skalę międzynarodową wymaga skupienia i porozumienia się wszystkich sił rzetelnie socjalistycznych.

PPS w awangardzie walki z reakcją

Perspektywą tej walki musi być dążenie do stworzenia międzynarodówki jedności robotniczej (oklaski), obejmującej zarówno partie socjalistyczne, jak i komunistyczne, międzynarodówki — która zjednoczy cały naród, cały ruch robotniczy na gruncie rewolucyjnego marksizmu, międzynarodówki, która złączy klasę robotniczą Europy z siłami ludowymi innych części świata i Ameryki.

Miejsce PPS jest w awangardzie walki z reakcją, w awangardzie walki o postęp społeczny i socjalizm. Nie stać nas na to, aby wlec się w ogonie tej walki. Chcemy i będziemy w niej przodować (oklaski), tak, jak chcemy i będziemy przodować w odbudowie, w wyścigu pracy nad budową naszego kraju, nad budową Polski Ludowej (oklaski).

PPS będzie kroczyła śmiało w pierwszym szeregu walki z kontrofensywą kapitalizmu, walki o jednolity front klasy robotniczej, walki o socjalizm. Postawa taka gwarantuje, że spełnimy nasz obowiązek socjalistyczny względem klasy robotniczej oraz nasz obowiązek patriotyczny względem Narodu i Państwa Polskiego, którego byt i całość są nierozerwalnie związane z sukcesem pokoju i postępu społecznego.

W 25 rocznicę zgonu Pierwszego Prezydenta RP

Gabriel Narutowicz

16 grudnia 1922 roku, zginął — skrytobójczo zamordowany — GABRIEL NARUTOWICZ.

Uczony o europejskiej sławie powrócił do Polski ze Szwajcarii. Pragnął służyć krajowi swą nieprzeciętną wiedzą pracą i doświadczeniem, wyniesionym ze studiów i pracy naukowej za granicą.

W Polsce jako minister Robót Publicznych borykał się z niezliczonymi trudnościami w kraju, powstającym do nowego życia i zdanym na własne siły. Mocarstwa zachodnie nie interesowały się losami Polski. Wolały tak samo jak się to dzieje obecnie, zająć się odbudowaniem potęgi niemieckiej. Magnaci i potentaci finansowi uchylali się od świadczeń na rzecz państwa, które w początkach nie odpowiadało ich reakcyjnym dążeniom.

Gabriel Narutowicz postanowił oddać się całkowicie na służbę Ojczyźnie. Powołany następnie na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych zwrócił na siebie uwagę, jako mądry i rozważny polityk.

Tylko najczarniejsza reakcja polska nie zdobyła się na słuszną ocenę kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wyborów w Zgromadzeniu Narodowym Warszawa stała się widownią niesłychanych ekscesów rozzuchwalonej biernością organów bezpieczeństwa reakcji endecko-klerykalnej.

Podszczuta do haniebnej akcji młodzież szkolna postanowiła nie dopuścić do Sejmu posłów i senatorów lewicowych. Młodociani napastnicy usiłowali znieważyć 87-letniego BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO i towarzyszącego starcowi IGNACEGO DASZYŃSKIEGO, GABRIELA NARUTOWICZA, jadącego otwartym powozem, rozszalała gawiedź obrzuciła grudkami błota i obelżywymi wyzwiskami.

Narutowicz potraktował burdy uliczne z całym spokojem. Dowodem tego jest szkic przemówienia, które zamierzał wygłosić po zaprzysiężeniu, a którego ustęp brzmiał następująco: „Jestem wybrany przez większość Zgromadzenia Narodowego i uważam to za prawną uchwałę, obowiązującą mnie do reprezentowania całości Państwa Polskiego i pracy dla dobra całego narodu. Z obowiązku mego Urzędu i z głębokiego wewnętrznego przekonania zachowywać będę bezstronność w stosunku do wszystkich bez wyjątku obywateli, zarówno tych, co mnie wybrali, jak i moich przeciwników..."

PPS na uliczne awantury zbrodniczej reakcji odpowiedziała proklamowaniem w Warszawie strajku powszechnego. Zamarło życie stolicy, zbeszczeszczonej awanturami i gwałtem w dniu obioru Pierwszego Prezydenta Polski.

Dnia 16 grudnia reakcja klerykalno-endecka okryła się hańbą. Eligiusz Niewiadomski, zbrodniczy fanatyk, skrytobójczym wystrzałem, oddanym z tyłu, — w sali Zachęty pozbawił życia Pierwszego Prezydenta.

Haniebny czyn obłąkanego nienawiścią do wszystkiego, co nie było wstecznictwem, został dokonany w 7-mym dniu prezydentury Gabriela Narutowicza.

Teraz, w 25-tą rocznicę dokonanej zbrodni, widzimy jak daleko Polska Demokratyczna odeszła od tamtych ponurych czasów. Nie powróci już nigdy złowroga fala reakcji, bo na straży Postępu stanęła mocną stopą klasa robotnicza. Jednolity front obu przodujących partii PPS i PPR w ścisłej współpracy z partiami demokratycznymi broni i utrwali Niepodległość Polski Ludowej, kierując ją na jedynie słuszną drogę wiodącą do Socjalizmu.

STANISŁAWA WOSZCZYŃSKA

Własne siły ważniejsze od cudzych dolarów

Przemówienie tow. min. Rapackiego

— Źle przedstawiłbym Kongresowi dorobek PPS w społecznej i gospodarczej odbudowie Polski, gdybym po prostu zapisał na nasze partyjne konto wszystkie laury zdobyte przez ministerstwa, obsadzone przez naszych towarzyszy. Gospodraka narodowa, zwłaszcza gospodarka planowa, jest zwartą całością i nie można jej dzielić na resortowe ołtarzyki.

Wystarczy nam stwierdzenie, na które nie trzeba chyba dowodów, że w obudzeniu wielkiego wysiłku mas pracujących i **w samym wysiłku odbudowy PPS dobrze spełniła swój obowiązek.**

Pierwszym dorobkiem naszej partii jest współudział w samym postawieniu na czas programu tego, co się nazywa „Polska drogą do socjalizmu":

Polska rewolucja, jak każda rewolucja, potrzebuje rozmachu, ale przesada mogłaby przekreślić jej humanitaryzm. A przesada humanitaryzmu mogłaby w ogóle przekreślić rewolucję, dlatego dopiero współpraca obu partii robotniczych jest gwarancją polskiej drogi.

POMYŚL — I BUDUJ

Wiadomo, jak wygląda realizacja wszystkich podstawowych tez naszej i wspólnego programu. Ze szczególną dumą patrzeć możemy na nasz socjalistyczny wkład w realizację tak podstawowych tez, jak mobilizacja wszystkich twórczych sił do odbudowy. Tu z dumą myślimy o wielkich osiągnięciach praktycznych. Tu z dumą myślimy o wielkim wysiłku, budowie spółdzielczości, która prócz swych wielkich osiągnięć praktycznych, staje się coraz bardziej narzędziem mobilizacji gospodarczej i wychowawczej uspołecznionej inicjatywy mas pracujących. Za naszą zdobycz uważamy odzew mas na nasze wybory i na nasze hasło — **„pomyśl rzetelnie, buduj razem z nami" — które jest hasłem nie tylko na okres wyborów.**

Wielki był udział myśli socjalistycznej w planowaniu, w tym planowaniu, którego grunt przygotowało się od początku, niemal pod kulami jeszcze, zaczynając od reformy walutowej, a które wreszcie znalazło wyraz w trzyletnim planie odbudowy.

Musieliśmy toczyć walkę na trzy fronty. Walkę o plan, walkę z wrogiem wewnętrznym, walkę z interwencją międzynarodowego kapitału. Ale trwa i będzie trwała bitwa decydująca, bitwa z interwencją obcą.

NOWE ZADANIA PARTII

Znacie towarzysze analizę sytuacji międzynarodowej i wiecie dlaczego tam, gdzie nie dotarły albo okazały się za słabe amerykańskie czołgi, szturmują amerykańskie dostawy.

Nie wierzymy marsowym minom, ale będziemy musieli napewno stoczyć twardą walkę, a ta walka stawia przed Polską, przed klasą robotniczą, przed partiami, przed naszą Partią, nowe zadania:

1) Reformy społeczne muszą być prędzej i mocniej ugruntowane i pogłębione.

2) Plan odbudowy gospodarczej musi być wykończony, bo to jest plan odbudowy człowieka, który ma budować dalej.

3) Jeżeli nie chcemy naruszyć planu, nie możemy pozwolić, aby sumy i dobra przewidziane na podniesienie stopy życia musiały pójść za granicę na zakup koniecznych surowców i urządzeń. Dlatego potrzebny jest dodatkowy wysiłek i dodatkowy rezultat produkcyjny na eksport i zabezpieczenie wykonania planu.

4) PPS musi wezwać wszystkich swych członków i wszystkich tych, którzy jej ufają, do współzawodnictwa pracy.

5) PPS musi wezwać wszystkich członków do walki z marnotrawstwem czasu i materiału, do walki o oszczędność w gospodarce narodowej, o usprawnienie organizacji pracy, aby nikt nie śmiał zmarnować sił robotnika polskiego.

6) Dlatego wszyscy socjaliści muszą przeprowadzić nieubłaganą walkę z demoralizacją, łapownictwem i złodziejstwem, walkę o uzdrowienie moralne.

7) Trzeba pogłębić jedność działania klasy robotniczej, jądro jedności narodu.

8) Trzeba bardziej jeszcze przenieść ją z wieców do warsztatów pracy, zastosować hasła do codziennej pracy.

9) Trzeba dalej mobilizować wszystko, co zdolne do tworzenia — niszczyć dywersję, ale nie odpychać nikogo, kto jeszcze może nie myśli, ale już czuje razem z nami.

10) Wzmocnić pogotowie przeciw wewnętrznej dywersji gospodarczej, dalej — rozbudowywać spółdzielczość, współdziałać mocniej z aparatem kontroli społecznej.

11) Zwrócić wielką uwagę na rolnictwo, aby uwolnić się od przymusowego importu chleba. Trzeba dopomóc spółdzielni chłopskiej, dopomóc Zw. Samopomocy Chołpskiej. Wysiłek naszej — przecież robotniczo - chłopskiej Partii musi być tu znacznie większy, niż dotychczas.

12) Wzmóc współpracę gospodarczą z tymi krajami, które jak my odbudowują się własnymi siłami i odbudowują się w imię pokoju.

Nie chcemy bloków gospodarczych w Europie. Ale skoro nam je ktoś zza oceanu narzuca, to będziemy z tymi, którzy chcą nam pomóc, nie stawiając warunków politycznych i biorą od nas pomoc bez warunków politycznych.

SPORT

Wywiad z koszykarkami „Sparty“

Wczoraj w południe koszykarki praskiej „Sparty“ przyjechały do Łodzi na mecz z reprezentacją naszego miasta, który — jak wiadomo — odbędzie się dziś w sali YMCA o godzinie 18.

Zawodniczkom „Sparty“ składamy wizytę w hotelu „Savoy“.

Po krótkiej rozmowie w hallu, kapitanka drużyny zaparsza nas do pokoju, w którym zgromadziły się wszystkie Czeszki i wypoczywają po trudach podróży.

Nieśmiało wchodzimy do pokoju, w którym znajduje się aż tyle wysportowanych, młodych pań. Wita nas 10 koszykarek. Wszystkie ubrane są w strój treningowy. Wesołe i roześmiane siedzą na łóżkach, oglądając polskie tygodniki sportowe.

Rozmowa nie sprawia żadnej trudności. Od sympatycznych Czeszek nie trzeba „wyciskać“ odpowiedzi. Na każdy temat mówią chętnie i dużo. Rozmowa „klei“ się, jak nigdy. „Spartanki“ mówią po czesku, my — po polsku i porozumiewamy się doskonale. Ponadto każda z nich dorzuca jakiś dowcip sportowy, co wywołuje ogólny śmiech.

Wesoła dziesiątka panien — jak zdołaliśmy zauważyć — czuje się w swym pokoju doskonale. Wszystkie chwalą polską kuchnię i wszystkie zachwycają się naszymi... sportowcami.

— Ależ to nadzwyczaj mili ludzie, ci wasi zawodnicy — wtrąca do rozmowy swą uwagę Sejnostova, filar ataku „Sparty“ 20-letnia studentka filozofii.

— A w ogóle, my bardzo chętnie zostałybyśmy w Polsce — dorzuca Klimova, która wygrała zakład w Warszawie, zjadając kilkanaście ciastek w cukierni Gajewskiego.

— My wszeckie svobodne i chętnie wyjdziemy tu zamąż, a wówczas będziecie mieli u siebie silną drużynę — zwierza się dla odmiany inna.

— To panowie. A panie, ach! — jakie sympatyczne koleżanki sa te wasze koszykarki — stwierdza kapitanka „Sparty“ — Reichertova Libusza.

— Więc dlaczego tak wysoko wygrały panie z nimi w Warszawie?

— W sporcie nie można kierować się głosem serca — oświadcza Sejnostova. Przyjechałyśmy do Polski po to, aby grać jak najlepiej. A gdy dobrze się gra — piłka często trafia do kosza.

— Jakie braki zauważyły panie w grze polskich zespołów?

— Wasze panie są zbyt powolne. Za długo przetrzymują piłki. Źle się ustawiają i są trochę za poważne?

— Jak to należy rozumieć?

— Mają za dużo lat. Drugą młodość trudno uzyskać na boisku.

— Jaką koszykarkę z polskich zespołów uważają panie za najlepszą?

— Nam najwięcej podobała się Jaźnicka — informuje Klimova, a wszystkie zgodnie potwierdzają jej opinię.

— Czy w Czechosłowacji piłka ręczna jest sportem popularnym?

— Owszem — lecz najwięcej zwolenników mają gry sportowe w szkołach. Natomiast frekwencja publiczności jest większa w Polsce.

— Jaki przewidują panie wynik meczu z reprezentacją Łodzi?

— Wydaje się nam, iż wygramy. Będziemy zresztą oto starać się, bo od wyników w Polsce uzależniony jest częściowo nasz wyjazd do Belgii.

— Jakie są palny na przyszłość?

— Trudno nam na to pytanie odpowiedzieć. Dziś wiemy, co będzie jutro. A więc w środę (dziś) o godzinie 13 wystąpimy na sali YMCA, aby przed łódzką młodzieżą szkolną zademonstrować poprawną grę w koszykówkę. Wieczorem mecz, a po tym — odjazd do Pragi.

Nowe rekordy światowe w pływaniu

Nowy Jork. — Jak donoszą z Michigan, Bok Sohl, student tamtejszego uniwersytetu ustanowił rekord światowy w pływaniu.

Shol przepłynął 100 m st. klasycznym w czasie 1:07,2, co jest wynikiem lepszym o 0,1 sek. od rekordu światowego należącego również do Amerykanina — Hougsa (1943 r.).

Czesi ciągle niepokonani w hokeju

Na lodowisku w Ostravie w obecności 13 tysięcy widzów został rozegrany mecz hokeja lodowego między drużyną czeską CLTK a zespołem szwedzkim „Goeta“ (Sztokholm). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu czeskiego w stosunku 7:5.

Włochy–Szwecja 9:7 w boksie

Międzypaństwowy mecz bokserski Włochy — Szwecja rozegrany w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem zespołu włoskiego w stosunku 9:7.

Z. S. R. R. chce brać udział w olimpiadzie

MOSKWA. Komentator sportowy radia moskiewskiego podał do wiadomości, że ZSRR chce uczestniczyć w Olimpiadzie.

„Sowieccy sportowcy niejednokrot nie przejawiali dobrą wolę w nawiązywaniu kontaktów ze sportowcami państw demokratycznych — oświadczył on — udział w Olimpiadzie będzie jeszcze jednym dowodem tej woli“.

Dotychczas ZSRR należy do *Międzynarodowych Związków: Piłki Nożnej*, Lekkoatletycznego, pływackiego, Zapaśniczego, koszykówki, Łyżwiarskiego, szachowego i dźwigania ciężarów.

Dalszy terminarz o mistrzostwo

Wyznaczono dalszy kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej.

Wszystkie spotkania, poza meczem TUR — Zjedn., odbędą się w sali YMCA.

Oto terminarz rozgrywek:

Dnia 16. 12. rb. godz. 19 — siatkówka męska YMCA — TUR.

Dnia 20. 12. rb. godz. 16 — siatk. żeńska YMCA — Splot; godz. 16.30 — siatkówka żeńska DKS — TUR; godz. 17 — siatk. męska Zjedn. — ŁKS; godz. 17.30 — siatk. męska A. Z. S. — TUR; godz. 18 — siatk. żeńska Splot — HKS; godz. 18.30 siatk. męska ŁKS — AZS.

Dnia 21. 12. rb. godz. 9 — siatk. żeńska Zjedn. — HKS; godz. 9.30 siatk. męska HKS — YMCA; godz. 10 — siatk. żeńska YMCA — Zjedn.; godz. 10.30 — siatk. żeńska YMCA — DKS; godz. 11 — siatk. męska Zjedn. — YMCA; godz. 11.30 siatk. męska HKS — ŁKS.

Dnia 19. 12. rb. sala Helenów godzina 19 — siatkówka męska TUR — Zjednoczone.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 56

1. Karze się zaw. Sicińskiego Franciszka oraz Wojdę Zdzisława z KS OSF Głowno 2 mies. dyskwalifikacją każdego, od dnia 14.12. 47. do dnia 14.4. 48. za brutalną grę na zawodach w dniu 7.12. 47 r. par. 124 pkt. c.

2. Karze się KS ZWM Zryw — Zduńska Wola grzywną 750 zł. za niestawienie się na zawody w dniu 7.12. 47. jednocześnie przyznaje się v.o. 3:0 i 2 pkt. dla KS Chemiczna Pab.

3. Karze się zaw. ZZK — Łódź Maciaszczyka Tadeusza 2 mies. dyskwalifikacją od 30.11. do 30.4. 48. za przewinienie na zawodach w dniu 30.11. 47. par. 124 pkt. d. oraz Lewandowskiego Antoniego 3 tyg. dyskwalifikacja par. 124 pkt. a. od 30.11. do 14.12. 47. również za przewinienie na tych samych zawodach.

4. Udziela się surowej nagany Baranowi Stanisławowi z ŁKS par. 124 pkt. b. za przewinienie na zawodach w dniu 30.11. 47 r.

5. Udziela się surowej nagany zaw. Furgalskiemu Eugeniuszowi oraz Pawłowskiemu z KS Lechia — Tomaszów par. 124 pkt. a. za przewinienie na zawodach w dniu 7.12.47.

6. Ze względu na konieczność ostatecznego uporządkowania kartotek zawodników wstrzymuje się przyjmowanie nowych kart zgłoszeń od chwili ukazania się komunikatu do dnia 29.2. 48.

7. Podaje się do wiadomości weryfikację zawodów o mistrzostwo kl. B. w grupie II-ej.

12.4.47. Bieg — Przebój 0:0 i po jednym punkcie dla każdej z drużyn.

13.4.47. Unia Skiern. — Włókniarz Zg. 3:1 i 2 punkty dla Unii. TUR Konstant. — TUR Chojny 2:6 i 2 punkty dla TUR Chojny.

20.4.47. Włókniarz Zg. — TUR Konst. 4:1 i 2 punkty dla Włókniarza. TUR Chojny — TUR Zgierz 4:2 i 2 punkty dla TUR Chojny Unia Skiern. — Bieg 1:1 i 1 punkt dla każdej z drużyn.

27.4.47. Bieg — Włókniarz Zgierz 1:0 i 2 punkty dla Biegu. TUR Zgierz — Przebój 0:4 i 2 punkty dla Przeboju. Unia Skiern. — TUR Konst. 1:2 i 2 punkty dla TUR Konst.

4.5.47. TUR Chojny — Włókniarz Zg. 1:4 i 2 punkty dla Włókniarza. TUR Zgierz — Bieg 0:3 i 2 punkty dla Biegu. Przebój — Unia Skiern. 0:6 i 2 punkty dla Unii.

11.5.47. Bieg — TUR Konst. 7:2 i 2 punkty dla Biegu. TUR Chojny — Przebój 2:1 i 2 punkty dla TUR Chojny. TUR Zgierz — Unia Skiern. 1:3 i 2 punkty dla Unii.

15.5.47. Bieg — TUR Chojny 1:3 i 2 punkty dla TUR Chojny. TUR Konst. — Przebój 1:2 i 2 punkty dla Przeboju. Włókniarz Zg. — TUR Zgierz 5:1 i 2 punkty dla Włókniarza.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kto zostanie mistrzem Polski?

Niedzielne spotkania ligi piłki koszykowej, które przyniosły ciężko wywalczone zwycięstwa faworytów ustaliły tabelkę rozgrywek na czoło której wysunęła się YMCA Łódź:

1. YMCA Łódź	3	3:0	109: 62
2. Warta	3	3:0	105: 71
3. Wisła	4	3:1	199:153
4. AZS W-wa	2	2:2	93: 72
5. AZS Kraków	4	2:2	122:134
6. KKS	3	1:2	76: 93
7. TUR	4	0:4	103:152
8. YMCA Gd.	3	0:3	80:117
9. Znicz	4	0:4	65:138

Łyżwiarki i mistrzostwo Europy

Polski Zw. Łyżwiarski zwrócił się do PUWF o uzyskanie zezwolenia na wysłanie do Pragi na miesięczny trening, a później na start *łyżwiarek Łaniewskiej i Burschówny* oraz łyżwiarza Owczarka — na mistrzostwa Europy.

Zapaśnicy polscy remisują w Czechosłowacji

Występ zapaśników Katowic na terenie Czechosłowacji miał miejsce w Rudnicach, z miejscową reprezentacją. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym.

Pierwsze swe spotkanie reprezentacja Katowic przegrała z Pragą 2:6.

Miquel de Unamuno 14)

Poprostu człowiek

Upłynęło już kilka dni od chwili, gdy Julia opuściła szpital. Hrabia de Bordaviella otrzymał od Aleksandra zaproszenie na obiad. Zaproszenie to brzmiało jak rozkaz.

„Jak pan już wiesz, drogi hrabio, — brzmiał list — moja żona wyszła z kliniki zupełnie wyleczona. Julia obraziła pana ciężko, aczkolwiek nie miała najmniejszej intencji dotknięcia pana. Wszelkie zło trzeba złożyć na karb jej choroby. Oskarżono pana o podłość, do popełnienia której pan, dżentelmen w każdym calu, nie byłby zdolny. Zależy mi na tym, aby pan otrzymał całkowite zadośćuczynienie. Moja żona zaprasza pana na obiad ja zaś rozkazuję panu, aby się pan stawił u nas. Jeśli pan nie przyjdzie, aby otrzymać należną panu satysfakcję — poniesie pan bardzo nieprzyjemne konsekwencje swej odmowy.

Teraz już pan wie, do czego jest zdolny Aleksander Gomez“.

Hrabia de Bordaviella przyszedł na wizytę ogromnie zmieszany i ogromnie blady. Obiad minął w nastroju bardzo ponurym. Aleksander żartował i drwił w nielitościwy sposób. Julia wtórowała swemu mężowi. Po deserze Aleksander, zwracając się do lokaja, rzekł:

— Przynieś herbaty!

— Herbaty? — wyrwało się hrabiemu.

Naturalnie drogi hrabio — odparł Aleksander. — Nie cierpię co prawda na rozstrój żołądka, lecz picie herbaty należy do dobrego tonu. Dżentelmeni właśnie przy herbacie zwykli są sobie dawać pewne wyjaśnienia...

Wyjdź stąd rzekł Aleksander do lokaja.

Zostali we troje. Hrabia drżał. Nie śmiał dotknąć ustami brzegu filiżanki.

— Podaj mnie pierwszemu Julio — rzekł mąż. — Napiję się aby się pan przekonał hrabio, że u mnie można pić herbatę zupełnie bezpiecznie.

— Lecz ja właśnie...

— Ach, nie hrabio! Ponieważ nie jestem dżentelmenem, więc głosu zabierać nie mogę. Moja żona wyjaśni panu wszystko!

Aleksander spojrzał na Julię. Julia zaczęła mówić powoli upiornym głosem. Była w tej chwili zjawiskowo piękna. Słowa płynęły po woli, lecz poza zimnem tych słów wyczuwało się ogień, trawiący i pożerający duszę.

— Prosiłam męża, aby zawezwał pana do nas, hrabio, winnam bowiem panu satysfakcję za ciężką obrazę...

— Ależ, Julio!...

— Proszę mnie nie nazywać Julią. Powtarzam, winnam panu całkowite zadośćuczynienie. Oszalawszy, tak oszalawszy przez miłość do męża, zapragnęłam się przekonać, czy Aleksander mnie kocha? Wówczas wpadłam na pomysł, aby posłużyć się panem, jako narzędziem do wzniecenia i wywołania zazdrości w Aleksandrze. W szaleństwie mym doszłam nawet do tego, że twierdziłam, że mnie pan uwiódł. Byłaby to największa podłość z mojej strony, gdybym nie była szalona. Nieprawdaż, hrabio...

— Tak, tak donio Julio.

— Senioro Gomez — poprawił Aleksander.

— Oto do czego byłam zdolna się posunąć. Później nazwaliśmy pana ouistiti. Proszę nam wybaczyć.

— Już wybaczyłem.

— To, co panu przypisałam, było niskie i niegodne takiego dżentelmena jak pan, hrabio!

— Doskonale — dorzucił Aleksander — doskonale! Postępek niski, obrzydliwy, podły, niegodny takiego dżentelmena.

— A więc powtarzam, należy i trzeba mi przebaczyć, ze względu na mój stan. Czy mi pan wybacza, hrabio?

— Tak, tak przebaczam państwu obojgu — westchnął półmartwy hrabia, który w tej chwili oddałby wszystko, byleby tylko jak najprędzej uciec z tego domu.

— Nam obojgu? — przerwał Aleksander.

— Sądzę, że mnie nic pan do wybaczenia nie ma.

— Tak, to... prawda, to prawda!!!

— Proszę się uspokoić! — ciągnął dalej Aleksander. — Widzę, że pan jest bardzo zdenerwowany. Może włożyć kilka listków lipowych.

— Nie, dziękuję!

— Ponieważ żona moja wyjaśniła panu wszystko, co miała do wyjaśnienia i ponieważ pan przebaczył jej wspaniałomyślnie, więc nic mi teraz już innego nie pozostaje, jak prosić pana serdecznie, aby po dawnemu zechciał pan zaszczycać nasz dom swoją obecnością.

Rozumie pan, że sprawiłoby to jak najgorsze wrażenie, gdybyśmy teraz, po tym co zaszło, zerwali ze sobą stosunki towarzyskie. Dziś, gdy żona moja, dzięki moim staraniom, wróciła do zdrowia, nic przykrego grozić panu u nas nie może. Na dowód zaś, że panu wierzę, pragnę was zostawić sam na sam. Żona moja może mieć coś do powiedzenia panu, czego nie śmiałaby powiedzieć przy mnie i czego ja przez delikatność nie powinienbym słuchać.

Aleksander wyszedł. Zarówno Bordaviella jak i Julia, byli zaskoczeni jego decyzją.

— „Co za człowiek — myślał hrabia, a Julia: „On jest naprawdę człowiekiem“.

Milczenie przeciągało się nieznośnie. Julia i hrabia nie śmieli spojrzeć na siebie.

Bordaviella patrzył na drzwi, za którymi znikł Aleksander.

— Niech się pan nie rozgląda tak podejrzliwie — rzekła Julia. Nie zna pan mego męża. Nie zdolny jest do tego, aby nas szpiegować pod drzwiami.

— Cóż ja mogę wiedzieć? Gotów jest jeszcze sprowadzić świadków.

— Nie rozumiem pana.

— Nie zapomniałem jeszcze dnia, gdy sprowadził tutaj dwóch lekarzy, gdy w tej strasznej scenie upokorzył mnie tak, jak tylko mógł mnie upokorzyć; gdy popełnił zbrodnię, robiąc z pani umysłowo chorą.

— Tak była prawda. Gdybym nie cierpiała tego, na pomieszanie zmysłów, nie powiedziałabym tego, że pan był moim kochankiem.

— Lecz...

— Lecz, co hrabio?

— Czy pani teraz ze mnie chce zrobić wariata? We mnie będziesz wmawiała, Julio?

— Donio Julio, lub senioro Gomez — poprawiła Julia.

— Będzie więc pani przeczyła, senioro Gomez, że dla tych względów przyjęła pani łaskawie moje hołdy... Moje hołdy i moją miłość.

— Hrabio!

— Że nie tylko pani je przyjęła, ale że zajęła pani wobec mnie stanowisko aktywne, starając się o wywołanie...

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 — najciekawszy utwór współczesnej literatury francuskiej, poświęcony zagadnieniom okupacji i podziemnego ruchu „oporu"—„NOCE GNIEWU" rmanda Salacrou. Sztuka zdobyła w całej Europie i w St. Jednoczonych olbrzymie powodzenie dzięki swej aktualności. Widowisko opracował jeden z najwybitniejszych reżyserów młodszej generacji, Józef Wyszomirski. Dekoracje skomponował Otto Axer. Doskonale zgraną obsadę tworzą: B. Ludwiżanka, Z. Życzkowska, T. Woźniak, K. Wilamowski, A. Łapicki, A. Possart, Z. Salaburski i J. Wasilewski.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19,15 perła komediopisarstwa naszego — „DAMY i HUZARY" nie starzejącego się nigdy Al. Fredry. Arcyzabawne, pełne swojskiego uroku widowisko odnosi wielki sukces dzięki reżyserii Zofii Modrzewskiej i grze świetnie sharmonizowanego zespołu z: B. Bronkowską, H. Puchniewską, H. Taborską, M. Seroczyńską, S. Domańską, M. Kozierską, K. Salaburską, F. Żukowskim, W. Kaczmarskim, J. Pilarskim, J. Warmińskim, J. Kłosińskim i L. Ordonem na czele.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś 17-go grudnia, PREMIERA niezwykle interesującej sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ".

Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego.

Kasa czynna codziennie od 11 do 13 i od 15.

Stylowe dekoracje i kostiumy pomysłu Jana Rybkowskiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „WGLĄD W RZĄD" początek o godz. 16 i 19,30. Tel. 282-70.

Teatr literacko-satyryczny „OSA" Zachodnia 43, róg Zawadzkiej, tel. 140-09 (w dawnej sali Manteufla) codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30

„PIERWSZE ŻĄDŁA".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rodzina Artomanowych" — godz. 15.30, 18.30, niedz. 13.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Triumf Doktora O'Connora" godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Ada to nie wypada" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Curie Skłodowska" — 16, 18,30, 21; niedz. 13.30. „Ulica złoczyńców" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Błyskawica" — 17,30, 20, niedz. 15,30.

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego (środa i czwartek: Program Nr I Powódź, Połowy Dalekomorskie, Opactwo w Oliwie, Most, Polska Kronika Filmowa). Pocz. 16, 17.30, 19 i 20.30.

PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Zenobia" — godz. 17, 19, 21; niedz. 15

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Myszy i ludzije" godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Mściwy Jastrząb" — 16, 18,30, 21; niedz. 13,30.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Ostatnia noc" 16.30, niedz. 14.30.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Piękna Przygoda" 16,30, 18,30 20.30; niedz. 14.30.

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Konflikt" — 17, 19, 21, niedz. 15.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Błyskawica" 17, 19, 21; niedz. 15.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Trzech Panów Ludwików" — 17, 19, 21; niedz. 15.

WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro" — 15, 17, 19, 21; niedz. 13.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ludzie bez skrzydeł" 16.30, 18.30, 20,30 niedz. 14.30.

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: Siódma zasłona" — godz. 16, 18.30, 21,

ZEZA — ul. Piotrkowska 108: „Piękna Przygoda" 17, 19, 21, niedz. 15.00.

HEL — „Romans pajaca 17, 19, 21, niedz. 15.00.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek dnia 19 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się drugi wielki koncert symfoniczny z udziałem solisty Karola Kleina, jednego z najwybitniejszych pianistów polskich, ucznia Ignacego Friedmana. Artysta odegra drugi koncert fortepianowy Rachmaninowa. Program koncertu zawiera oprócz tego utwory Mozarta, Beethovena i Prokofiewa. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Przedświąteczne przygotowania

Ile kosztować będą ryby i choinki?

(t) Tegoroczne święta nie nasuną trudności w zaopatrzeniu się w dostateczne zapasy żywności. Święta są bowiem okresem, w którym każdy oszczędzający nawet przez cały rok pragnie lepiej zjeść.

Spółdzielczość dołożyła wszelkich starań, aby tak zaopatrzyć należycie swoje sklepy.

Pisaliśmy już o tym, że sprowadzono do Łodzi kilkanaście wagonów produktów. Nie zabraknie ani win, ani ryb, ani tłuszczów. „Społem" rzuciło na rynek dwa miliony jaj Sklepy otrzymały do rozprowadzenia mąkę, cukier i masło. Pomyślano też o drożdżach. Spółdzielnie detaliczne pełne będą artykułów specjalnie pożądanych podczas świąt — jak grzyby, mak, korzenie, pierniki, owoce suszone i świeże. Nadszedł duży transport win krajowych, soków, serów i przetworów owocowych z fabryk społemowskich.

W dniu wczorajszym, po naradzie z Centralą Rybną i Spółdzielnią Rybacką, Komisja Cennikowa ustaliła maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na poszczególne gatunki ryb. Ceny te obowiązują sprzedawców od dziś na obszarze całego województwa łódzkiego i miasta Łodzi.

Cena karpia świeżego (żywego i śniętego) ustalona została w hurcie na 245 zł, a w detalu na 300 zł za 1 kg. Cena szczupaka śniętego na 170 zł w hurcie i 210 zł w detalu. Cena leszcza 90 zł (hurt) i 110 zł (detal). Kilogram lina lub karasia kosztuje 125 zł w hurcie i 155 zł w detalu. Cena średnicy ustalona została na 70 zł w hurcie i 90 w detalu, cena drobnicy na 45 zł w hurcie i 55 zł w detalu. Kg sandacza w hurcie kosztuje 230 zł, a w detalu 280 zł, zaś cena karpia mrożonego 200 zł w hurcie i 260 zł w detalu.

Po porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, Centrala Rybna i Spółdzielnia Rybacka w Łodzi zgodziły się przyjmować **bezpośrednio zamówienia od zakładów pracy i stosować dla nich ceny hurtowe, znacznie niższe od detalicznych. Jest to poważna ulga dla świata pracy, którą niewątpliwie Rady Zakładowe wykorzystają.**

Wczoraj Komisja Cennikowa w Łodzi ogłosiła także, że ustalone zostały maksymalne ceny na choinki. Przeciętny koszt choinki w hurcie nie powinien przekroczyć 175 zł. Do tej ceny sprzedawcy detaliczny mogą doliczyć sobie 40 proc. marżę zarobkową, tak że cena choinki nie powinna przekroczyć w detalu przeciętnie 250 zł.

KTO WIE coś o nich?

Na terenie Łodzi, jak zdołano ustalić, znajdują się poszukiwane od dawna przez rodziców dzieci radzieckie Wierbicka Walentyna Szranówna, ur. w 1939 r. i Iwanowna Walentyna Aleksandrowa, ur. w r. 1938.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu dzieci, proszony jest o powiadomienie najbliższego komisariatu MO. (b)

Masowa kontrola sklepów

Na rynku — znaczna poprawa stosunków

(t) W związku ze wzmożonym ruchem przedświątecznym, w Łodzi zarządzona została w dniu wczorajszym przez delegaturę Komisji Specjalnej masowa kontrola sklepów i przedsiębiorstw. Kontrolą objęty został cały obszar miasta i zlustrowane zostały sklepy wszystkich branż, za wyjątkiem sklepów masarskich, gdyż wczoraj był dzień bezmięsny.

Na miasto wyruszyło w godzinach porannych około 200 kontrolerów. Oprócz przedstawicieli Komisji Specjalnej — w skład brygad kontrolnych weszli przedstawiciele Związków Zawodowych i robotnicy fabryczni. Inowacją był udział w komisjach lustracyjnych przedstawicieli inteligencji pracującej, a mianowicie nauczycieli, biuralistów, pracowników Centr. Zarządu Przemysłu Włókienniczego i C. Z. Przemysłu Papierniczego.

Kontrolerzy dotarli do najdalszych krańców miasta, zwiedzili szereg targowisk i bazarów. Lustratorzy interesowali się głównie sklepami spożywczymi, gdzie kontrolowano ceny masła, drożdży, mąki, cukru itp.

Na ogół, jak wynika z pierwszych raportów, stwierdzono na rynku znaczną poprawę stosunków. Kupcy trzymali się maksymalnych cen, ustalonych przez komisje cennikowe. W niektórych tylko wypadkach stwierdzono próby sztucznego śrubowania cen i w wypadkach tych sporządzone zostały protokóły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Kontrole powtarzać się będą codziennie aż do samych świąt. Wszelkie przejawy spekulacji tępione będą surowo.

Pożyteczny konkurs

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi ogłosiła ogólnopolski konkurs teatralny dla świetlicowych zespołów dramatycznych i artystycznych.

Inicjatywa godna najwyższej pochwały, która przyjęta zostanie z zadowoleniem przez coraz bardziej uświadomioną społecznie i politycznie masę robotniczą. Wiemy, jaką rolę odgrywają obecnie świetlice fabryczne w życiu robotnika, w formowaniu jego smaku artystycznego, w kształtowaniu jego zainteresowań. Człowiek pracy, który w czasach kapitalistycznych borykał się z twardym losem, który zaglądał w czarnej rozpaczy do kieliszka, trwoniąc nędzny zarobek i pogrążając swoją rodzinę w jeszcze głębszą nędzę — dzisiaj jakby ocknął się z długiego letargu, otrzeźwiał i zrozumiał, że jego miejsce nie jest w knajpie, lecz w miejscach godziwej, kulturalnej rozrywki. Kino, teatr, a przede wszystkim czytelnia i świetlica pozwolą mu wyżyć się kulturalnie, jak przystało na współgospodarza kraju, na obywatela demokratycznego państwa. Robotnik pojął, że pracując przy swoim warsztacie jest współtwórcą nowej rzeczywistości, kowalem lepszej przyszłości Polski i swego własnego dobrobytu. Nie pracuje już dla rekinów przemysłu, lecz dla państwa i swojej rodziny. Dlatego nie wolno mu marnować ani jednej chwili dlatego musi podnosić stopień swojego wykształcenia i uświadomienia, dlatego musi korzystać w pełni z dobrodziejstw kultury.

I faktycznie zainteresowanie życiem świetlic jest coraz powszechniejsze. Na ich terenie rozpoczął się swego rodzaju wyścig pracy, w którym bierze udział coraz więcej robotnic, coraz więcej robotników.

Ogłoszony przez OKZZ konkurs niewątpliwie wzbogaci prace świetlicowych zespołów w wiele nowych wartości. Każdy robotnik ma możność uczestniczenia w swoim zespole świetlicowym, może pisywać jako amator inscenizacje teatralne, może wziąć udział w montowaniu widowisk i produkcji artystycznych. Do pracy tej można czerpać tematy zarówno z literatury dawnej (Rej, Mickiewicz, Asnyk, Konopnicka, Prus), jak i z nowoczesnej (Tuwim, Broniewski, Słonimski, Ważyk).

Nad konkursem winna być otwarta dyskusja nie tylko w świetlicowych zespołach. Nad wyborem tekstów, nad inscenizacjami robotniczymi winni współpracować z nimi nauczyciele poloniści, literaci i publicyści, reżyserowie i aktorzy. Czasu jest sporo, gdyż eliminacja dla każdego powiatu, województwa i samej Łodzi odbędzie się dopiero w kwietniu, a finał konkursu w zasięgu krajowym rozegrany zostanie w maju 1948 r.

Konkurs teatralny OKZZ winien ujawnić zdolności i talenty, drzemiące wśród mas robotniczych, coraz bardziej zainteresowanych rozkwitem pracy zespołów świetlicowych.

STG.

RADIO

ŚRODA, 17 GRUDNIA

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Audycja dla młodzieży, 13.30 Przerwa, 15.00 „Z oper włoskich" (płyty), 15.25 Wiadom. lokalne, 15.33 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.13 Montaż dźwiękowy z otwarcia linii kolejowej Tomaszów Maz. — Radom, 16.22 Rezerwa dziennika, 16.30 Skrzynka PKO, 16.35 „O pieniążku — wędrowniku" aud. słowno-muzyczna dla dzieci, 16.55 Audycja dla młodzieży. — Lekcja słuchania muzyki, 17.20 Koncert popularny, 18.00 RUL, 18.15 Koncert z płyt, 18.45 Felieton J. Kotta pt. „Dwa tygodnie w Związku Radzieckim" — cz. III, 19.00 „Głos młodych", 19.10 „Z zagadnień wiejskich", 19.30 F. Schubert: Pieśni z cyklu „Podróż Zimowa", 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. J. Bereżyńskiego, 21.30 „U naszych przyjaciół", 21.50 Muzyka, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R., 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka (płyty), 23.55 Wiadomości z ostat. chwili.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 18 grudnia o godzinie 18 w lokalu WK OM TUR Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

Z ŻYCIA ZNMS

W dniu 15 bm. odbyło się zebranie sekcji Prawno Ekonomicznej ZNMS, na którym referat dyskusyjny p. n. „Manifest Komunistyczny" wygłosił tow. Goldberg. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Sekretariat ZNMS zawiadamia, że w dniu 19 bm o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Zarządu Środowiska. Obecność tow. tow. członków Zarządu obowiązkowa.

KLUB LITERATÓW „PICKWICK" Traugutta 6, I p. wejście przez Hotel. Czwartek dnia 18 grudnia r. b. Wieczór Wawrzyńca Żuławskiego — „Polska Wyprawa Alpejska 1947 r."

Otwarcie szpitala PCK

9 sióstr otrzymało odznaczenia

Otwarcie nowego szpitala PCK przy ulicy Sterlinga, 1/3, które odbyło się w poniedziałek, było wydarzeniem o ogromnym znaczeniu dla Łodzi. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, OK ZZ i instytucji społecznych.

Po symbolicznym otwarciu nowej placówki, wygłoszone zostały przemówienia, w których podkreślano znaczenie powstania nowoczesnego szpitala dla ludności robotniczej oraz dla miasta uniwersyteckiego, jakim jest Łódź.

Okręgowy szpital PCK posiada trzy oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny i ginekologiczno - położniczy, będące pod kierownictwem najlepszych sił lekarskich i posiadające najbardziej nowoczesne urządzenia. Szpital może pomieścić w swych salach 265 chorych.

Korzystając ze świetnych sił profesorskich, będą się tu mogli kształcić przyszli lekarze, studenci medycyny. Sale wykładowe i doskonale wyposażone kliniki stwarzają doskonałe warunki do zdobycia potrzebnej wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Przy szpitalu znajduje się dwuletnia szkoła pielęgniarska, w której około 100 kandydatek przygotowuje się do trudnego i wymagającego dużego poświęcenia zawodu.

Oceniając zasługi polskich pielęgniarek w czasie ostatniej wojny władze PCK odznaczyły 9 „sióstr" medalami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Wręczeniem odznaczeń zamknięto uroczystości przy ul. Sterlinga. (b)

Robotnicy drzewni przystępują do współzawodnictwa

(t) W lokalu Zw. Zaw. pracowników leśnych Przemysłu Drzewnego RP w Łodzi odbyło się zebranie przedstawicieli rad zakładowych, na którym po wysłuchaniu referatu i dyskusji powzięta została jednomyślna uchwała w sprawie przyłączenia się do współzawodnictwa pracy w przemyśle polskim.

W motywach tej uchwały powiedziano, że pracownicy przemysłu drzewnego zgłaszają akces do współzawodnictwa pracy, ponieważ rozumieją wysiłek rządu, zmierzający do obniżenia cen produktów drzewnych i pragną przez zwiększenie wydajności przyczynić się sami do podniesienia zarobków robotniczych tej gałęzi przemysłu.

Kurs ratownictwa w Ozorkowie

Staraniem PCK zorganizowany został w Ozorkowie Kurs Ratownictwa Sanitarnego pod kierownictwem instruktora M. Łakomskiego. Kurs zakończony został dnia 7 grudnia. Absolwenci (tki) w ilości 32 osób otrzymały świadectwa.

Masło dla świata pracy

(t) Do wczorajszej naszej informacji o aprowizacji przdświątecznej wkradła się nieścisłość, którą uważamy za stosowne sprostować. 30 tysięcy kg. masła deserowego, które nadeszło do okręgowego oddziału mleczarsko - jajczarskiego „Społem" w Łodzi, rozprowadzone zostanie nie — jak mylnie wydrukowano — przez sklepy PSS do poszczególnych zakładów pracy, lecz częściowo przez sklepy PSS i częściowo do zakładów pracy według zgłoszeń.

Pierwsza po wojnie

nowowybudowana linia kolejowa

15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom, na odcinku Tomaszów — Drzewica. Jest to pierwsza po wojnie nowowybudowana linia kolejowa w Polsce. Budowę jej rozpoczęto w 1945 r., a całkowite wykończenie linii na długości 84 km nastąpi w przyszłym roku. Dzięki nowej linii połączenie Tomaszowa z Radomiem, a tym samym — Łodzi z Radomiem skrócone zostanie o 45 kilometrów.

Wybudowanie pierwszego 35-kilometrowego odcinka do stacji Drzewice kosztowało 215 milionów złotych.

Wybudowanie nowej linii posiada duże znaczenie gospodarcze. Na tej trasie znajdują się bowiem kopalnie rudy żelaznej, Fabryka Wyrobów Stalowych Gerlacha w Drzewicy, a pod Inowłodzem rozpoczęto niedawno wiercenia w poszukiwaniu źródeł naftowych. Na trasie Tomaszów — Drzewica znajdują się następujące stacje: Ciepłowice, Brzóźków, Inowłodz i Radzice.

Na otwarcie nowej linii przybyli do Tomaszowa wiceminister komunikacji, Balicki, dyr. Kolei Państwowych w Łodzi, inż. Bader, przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Udekorowany parowóz i pociąg, który po raz pierwszy przejechał przez nową linię był owacyjnie przyjmowany przez miejscową ludność miejską i wiejską. (St)

Artykuły tekstylne na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości posiadaczom kart odzieżowych „U", że z dniem 18.12. 47 r. rozpocznie się sprzedaż art. tekstylnych za II i III kwartał 1947 roku.

Wszyscy posiadacze kart „U" winni się zgłosić do tego sklepu, w którym karty swe uprzednio zarejestrowali tj. w Punkcie Rozdzielczym: Powszechna Spółdzielnia Spożywców ul. Barlickiego nr. 1 (Zielony Rynek) i Spółdzielnia Pracowników Miejskich ul. Piotrkowska nr. 130.

Przy zakupie każdy konsument winien przedstawić karty odzieżowe „U" w celu wycięcia odnośnych odcinków.

Prawo do nabycia art. bawełnianych za II kwartał 1947 rok w pełnej ilości 56 punktów mają posiadacze kart „U" za przepracowane pełne miesiące: kwiecień, maj i czerwiec 1947 r.

Pozostali konsumenci według następującego klucza rozdzielczego:

Posiadacze karty „U" za miesiąc kwiecień 19 punktów.

Posiadacze karty „U" za miesiąc maj 19 punktów.

Posiadacze karty „U" za miesiąc czerwiec 18 punktów.

Prawo do nabycia art. bawełnianych i dziewiarskich za III kwartał 1947 roku w pełnej ilości 46 punktów mają posiadacze kart „U" za przepracowane pełne miesiące lipiec, sierpień i wrzesień 1947 roku, pozostali zaś konsumenci według następującego klucza rozdzielczego:

Posiadacze karty „U" za miesiąc lipiec 18 pkt. — co równa się 1 parze pończoch jedwabnych i 2 mtr. tkaniny baweln. sukien. o szer. 0,70 mtr.

Posiadacze karty „U" za miesiąc sierpień 14 pkt. — co równa się 2 mtr. tkaniny baweln. sukien. o szerokości 0,70 mtr.

Posiadacze karty „U" za miesiąc wrzesień 14 pkt. — co równa się 2 mtr. tkaniny boweln. sukien. o szer. 0.70 mtr.

Zaznacza się również, że za 1 metr tkaniny bawełnianej o szerokości 0.70 mtr. wymagane jest 7 punktów, 0,80 mtr. — 8 pkt. itd. za jedną parę pończoch jedwabnych 4 punkty.

112 stypendiów

dla uczniów i studentów

(t) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi. Na posiedzeniu tym Zarząd Miejski postanowił ufundować ponad sto stypendiów dla uczącej się i studiującej w Łodzi młodzieży. Ustanowiono 70 stypendiów dla uczniów szkół średnich, każde po 500 zł miesięcznie, oraz 42 stypendia dla studentów, kształcących się w łódzkich wyższych zakładach naukowych, każde po 2 tysiące miesięcznie.

Na tym samym posiedzeniu zatwierdzono wniosek o ufundowanie przez miasto nagrody prezydenta m. Łodzi w kwocie 25 tysięcy zł na najlepszą pracę, wystawioną w Salonie Zimowym w Miejskiej Galerii Sztuki przez łódzki Zw. Zaw. Plastyków.

*

W ramach akcji niesienia pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ustanowiła w bieżącym roku szkolnym 12 stypendiów na ogólną sumę 360.000 zł. — Rozdział stypendiów nastąpił po zaopiniowaniu kandydatów przez władze akademickie i samopomoce organizacyjne młodzieżowe.

Poza tym Izba uruchomi w roku przyszłym wzorowe Gimnazjum Kupieckie w Łodzi.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Aleksandrowie-Łódzkim na podstawie artykułu 380 b i 385 rozp. z dnia 16. 2. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) i reskryptu O.U.L. w Łodzi z dnia 3. 12. 1947 r. za L. Pow. I-76/I/11/47, ogłasza sprzedaż z licytacji w dniu 22 grudnia 1947 r., o godz. 10 rano, niżej podanych budynków na rozbiórkę, położonych w Aleksandrowie-Łódzkim:

Przy ul. Wojska Polskiego Nr 69	oszac. na zł 10.000,—
Przy ul. Pabianickiej Nr 27	oszac. na zł 30.000,—
Przy ul. Pabianickiej Nr 59	oszac. na zł 5.000,—
Przy ul. Pabianickiej Nr 61	oszac. na zł 30.000,—
Przy ul. Piotrkowskiej Nr 8	oszac. na zł 30.000,—

Zarząd Miejski w Aleksandrowie.

Okradła

swych chlebodawców

Pracownica domowa, okradająca swych chlebodawców — to wypadek dość częsty w warunkach dzisiejszych, gdy wszyscy członkowie rodziny pracują, a mieszkanie pozostaje na wyłącznej opiece często mało znanej osoby.

Epilog jednej z takich historii rozegrał się wczoraj w Sądzie Okręgowym, 17-letnia Marianna Graboś, która była od dwóch miesięcy pracownicą domową u Czesławy Tworus, okradła swych chlebodawców, zabierając 12.300 zł. i teczkę skórzaną. Po dokonaniu kradzieży wyjechała do swych krewnych do Lublina, skąd sprowadziła ją do Łodzi milicja.

Sąd skazał ją na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata. (b

Pech gościa z Warszawy

Ryszard Wąsik, szofer samochodu ciężarowego jednej z firm warszawskich i miał w Łodzi przykry wypadek. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej niespodziewanie wpadła mu pod koła samochodu kobieta, która niesłysząc prawdopodobnie sygnału, wyszła na jezdnię. W ostatnim momencie chciała się ona cofnąć i zdezorientowany szofer mimo użycia hamulców potrącił ją silnie błotnikiem. Przejechaną okazała się mieszkanka Łodzi Janina Borkowska, którą wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł do szpitala Św. Józefa. (b)

Złóż ofiarę na pomoc ZIMOWĄ

Tabela wygranych 51 loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2999 11100 18489 32736 34411 43920 47683 74371.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1975 7374 13064 17498 20963 21108 23148 25161 33482 34335 35849 38292 40442 43047 51739 51811 53670 55792 59075 61718 67064 68196 73006 73632 76774 77772 78263 78983 84845 84969.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 138 1340 2157 2301 3199 3665 5174 6062 7628 8067 8933 13678 14349 16044 17165 21128 21370 23996 24264 24965 26927 27527 28598 30143 30160 30731 32371 33611 33620 34148 35370 35707 36506 37267 37661 37782 38479 38640 40029 40033 40245 40246 40424 40789 41321 41766 42320 42407 43937 44202 45537 46140 46982 54240 55032 56269 64325 66493 66804 67307 69983 70440 70470 71147 72283 72807 74942 76052 77557 79288 82491 84529 84888.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 53 415 1144 279 681 2095 456 808 3343 4752 4956 5086 088 6057 8670 9100 114 660 10056 11303 12692 930 14225 15672 18423 641 21074 287 478 22454 631 895 23298 855 24681 26270 450 695 27735 861 28001 30039 944 33669 35099 824 37424 656 38175 39416 39627 40926 41480 565 42301 397 678 780 43478 545 661 45121 47528 695 48072 50508 51579 52252 53128 370 757 810 54980 58036 287 59267 108 826 61520 797 62863 926 990 63475 536 64201 65529 66723 67906 961 68616 71617 846 72453 620 787 937 73303 609 839 74275 522 744 75311 76548 636 77836 78009 122 869 80422 800 933 82506 84006 84150.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr: 259 1576 876 925 2534 3058 176 4941 6456 8499 791 10508 11192 939 14296 17329 18363 938 19371 915 20071 176 362 695 911 21065 743 770 22100 23182 290 666 861 24072 109 648 981 25511 663 975 27071 837 28119 29874 30402 32469 33539 579 586 831 35835 37074 798 40446 900 41359 678 42458 43500 903 44399 503 900 45137 640 907 46136 484 614 626 47132 51098 618 624 54477 56214 57955 781 984 58373 59078 101 60237 763 61468 773 62422 64485 834 859 988 65411 66446 591 67451 68253 842 865 39293 625 70870 72742 73402 892 74676 838 76739 877 78177 80147 81027 82944 83039 84133.

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

50016 73 123 26 32 34 46 264 307 82 473 525 86 612 77 714 52 819 902 22 46 50 97 51013 34 115 18 23 50 302 10 94 456 599 675 94 799 812 40 65 77 80 81 88 976 52078 120 213 75 373 93 97 430 41 507 555 58 62 604 16 34 63 64 82 741 48 814 50 97 928 53066 181 257 64 358 68 93 634 64 806 901 21 80 54043 90 128 243 59 92 383 407 13 95 540 56 85 98 607 10 18 24 68 726 46 51 86 809 901 43 55026 104 22 99 216 52 317 33 68 400 524 612 89 731 819 920 56020 75 113 282 311 25 28 564 605 61 75 85 729 815 60 65 928 57095 86 178 210 381 486 89 667 72 754 93 853 58005 197 313 19 473 590 668 78 704 40 57 58 822 43 909 43 75 59065 70 105 24 229 69 82 86 544 82 91 949 53.

60068 85 101 17 20 41 51 72 98 311 36 51 64 90 444 651 701 11 21 49 859 71 905 61023 43 121 64 70 251 77 378 81 401 24 509 44 77 604 05 12 54 65 803 27 35 36 51 996 62061 205 10 60 76 318 25 78 425 91 520 53 94 98 604 20 59 783 851 66 903 63001 03 98 146 154 189 221 36 493 540 68 71 73 613 86 756 70 824 56 913 21 26 76 94 64004 76 83 134 352 71 93 414 53 87 571 74 625 78 90 727 74 805 94 913 65244 476 524 84 66048 122 26 36 287 473 527 982 67081 397 414 543 823 36 78 97 68244 395 494 535 753 809 45 961 69082 142 456 542 533 631 708 09 16 26 83 942.

70108 83 230 308 36 52 82 455 517 50 629 36 39 700 18 914 84 71009 17 149 60 81 296 327 82 636 727 88 926

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-81, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-95
Zastępca Red. Nacz.	112-57	Wydział Czasopism	257-95
Sekretarz Redakcji	144-15	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-[illegible]	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018794